

PRZERWANIE ROKOWAŃ POKOJOWYCH

W. Webster Nowym Szefem FBI

“Gospodarz” Wolne Pismo Dla Rolników

Londyn (DP) — Polscy działacze wolnościowi w kraju, którzy już od dawna wydają różne niecenzurowane czasopisma dla szerokiej publiczności, dla studentów i dla robotników, zaczęli publikować powielane czasopismo dla rolników. Jest nim nowy organ Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela zatytułowany “Gospodarz”.

Pierwszy numer tego wydawnictwa zawiera 9 stron powielanego druku i 10 artykułów, w tym trzy specjalne dotyczące rolników i rolnictwa, a 7 ogólniejszych politycznych mówiących o prawach ludzkich i obywatelskich.

W artykule redakcyjnym “Gospodarz” wzywa do tworzenia po wsiach Komitetów Obywatelskiej Samoobrony, które mają się zająć sprawą jak najlepszego wyszkolenia ziemi w obecnej kryzysowej sytuacji gospodarczej Polski Ludowej. Jednocześnie redakcja zapowiada że będzie się stanowczo przeciwstawiać wszelkim dalszym próbom kolektywizacji rolnictwa.

Wymienionymi w pierwszym numerze “Gospodarza” redaktorami są Piotr Typiak i Bogumił Studziński.

Ugodowe Stanowisko Torrijosa

Panama City (UPI) — Szef panamskiego rządu generał Omar Torrijos rzekomo wyraża zgodę na pewne modyfikacje traktatów zawartych z USA o przejęciu kontroli nad Kanałem Panamskim w 2,000 roku. Torrijos uważa przy tym, że zmiany te mogą być włączone w tekst traktatów, bez konieczności formalnego unieważnienia porozumień w ich poprzedniej formie. Panamski dyktator daje także do zrozumienia, że rząd jego nie ma jednak ochoty dalej zwlekać z ostatecznym uregulowaniem kwestii kanału i całej strefy kanałowej, należącej obecnie do USA.

Sen. Jacob Javits (R-N.Y.) i sen. Charles H. Percy (R-Ill.) twierdzą, iż zgłaszają propozycje w jaki sposób traktaty winny być zmodyfikowane. Obaj na razie unikają jednak podania bliższych szczegółów. Percy twierdzi, iż potrzebne będzie zatwierdzenie oddzielnej poprawki przez Senat i uwzględnienie jej przy ratyfikowaniu dokumentów.

Pod koniec bież. miesiąca komitet senacki rozpocznie ostatnią fazę rozważań nad treścią traktatów, przed zgłoszeniem rekomendacji na forum pełnej izby.

Wyższe Opodatkowanie Przemysłu Naftowego

Washigton (UPI) — Rząd federalny postanowił dokonać zmiany w przepisach podatkowych, dotyczących wielkich koncernów naftowych. Zmiana ta oznacza, iż amerykańskie rafinerie nie będą mogły potrącać od dochodów, które podlegają opodatkowaniu sum wypłacanych zagranicznym rządów tytułem honorarium za prowadzenie swoich operacji handlowych na terenie tych krajów. Departament Skarbu twierdzi, iż w ten sposób otrzyma dodatkowo \$600 milionów tytułem podatku. Aczkolwiek niektórzy eksperci przewidują w rezultacie podwyżkę cen benzyny, podwyżka ta nie byłaby jednak większa niż 0.1 centa na galonie.

Dziś Formalne Ogłoszenie Nominacji

Wysoce Pozytywna Ocena Kwalifikacji Sędziego z St. Louis

Washington (UPI) — Źródła w stolicy donoszą, iż dziś oficjalnie nominację na stanowisko dyrektora FBI otrzyma sędzia federalny z St. Louis, Mo., William Webster. W imieniu Prezydenta, nominacji ma dokonać w Białym Domu Prokurator generalny Griffin Bell.

Jak wiadomo, 52-letni Webster był jednym z dwóch finalistów branych pod uwagę jako potencjalny kandydat na stanowisko piastowane obecnie przez Clarence’a Kelly’ego. Drugim był sędzia z Chicago, Frank McGarr. Clarence Kelly kilkakrotnie przekładał termin przejścia na emeryturę aby pozwolić administracji Cartera na znalezienie swego następcy. Poszukiwania te trwały cały rok. Po pierwszych 8 miesiącach, Bell zdecydował polecić nominację sędziego z Alabamy, Franka Johnsona. Ten jednak przeszedł wkrótce później.

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Kongresmani Przedmiotem Śledztwa

Washington. (UPI) — Dwaj demokraci, kongresmeni ze stanu Pennsylvania są przedmiotem dochodzeń, prowadzonych oddzielnie przez Departament Sprawiedliwości oraz przez federalnego prokuratora dystryktowego, Davida Marstona.

Joshua Eilberg i Daniel Flood są podejrzani o korupcję w związku z projektem odbudowy nowego skrzydła do Hahnemann Hospital w Filadelfii. Koszt inwestycji — \$65 milionów.

Prokurator D. Marston z kolei stał się obiektem gniewu niektórych demokratów, domagających się od administracji Cartera usunięcia republikańskiego prokuratora. Marston został mianowany na obecne stanowisko 18 miesięcy temu przez b. prezydenta G. Forda. W krótkim czasie był on oskarżycielem w kilku procesach lokalnych demokratów, oskarżonych o wszelkiego rodzaju nadużycia.

Prokurator generalny Griffin Bell w Washingtonie oświadczył, iż Marston pozostanie na stanowisku do końca kadencji z uwagi na fakt, że rozpoczął on już prowadzenie dochodzeń. Bell wysłał do Filadelfii 3 detektywów z Dep. Sprawiedliwości, żeby zorientować się, czy ewentualne usunięcie Marstona nie spowodowałoby zakłóceń w rozpoczętej już przez niego procedurze prawnej.

Udokumentowana Szkodliwość

Nowy York (UPI) — Biochemik przy Tulane University, dr Robert Heath twierdzi na podstawie przeprowadzonych doświadczeń laboratoryjnych, iż palenie marijuany powoduje u małp nieodwracalne zmiany patologiczne w korze mózgowej. Heath podaje, iż zwierzęta objęte doświadczeniem paliły papierosy z marijuaną przez 5 dni w tygodniu przez okres 6 miesięcy. Zniszczenie komórek mózgowych było widoczne już po tym okresie przy pomocy elektronicznego mikroskopu. Dr Heath utrzymuje, iż aczkolwiek nie jest jeszcze pewne, to przynajmniej nie można wykluczyć ewentualności, że narkotyk ma podobnie niszczyielskie działanie na mózg ludzki.

Pilna Potrzeba Naprawy



Bella Abzug Nie Daje Za Wygraną

Nowy York. (UPI) — Sąd Najwyższy Manhattanu uznał 6 głosów oddanych za wysunięciem kandydatury Belli Abzug do Kongresu Stanów Zjednoczonych podczas dystryktowej konwencji Partii Demokratycznej. Głosy unieważniono na niedzielnej konwencji i nominację partyjną uzyskał — w trzecim głosowaniu delegatów — były radny miejski, Carter Burden. Sześć kontrowersyjnych głosów było oddanych na nieważność w głosowaniu „balotach”. Mrs. Abzug nie zgodziła się z decyzją konwencji i skierowała sprawę do sądu.

Obecnie należy się spodziewać, że Carter Burden złoży apelację w sądzie wyższej instancji. Po uznaniu ważności głosów, Bella Abzug zdobyła w ten sposób poparcie większości delegatów i tym samym partyjną nominację.

Dn. 14 lutego odbędą się specjalne wybory w celu wypełnienia wakanisu w Izbie Niższej Kongresu, po opuszczeniu izby ustawodawczej przez Edwarda Kocha, obecnie mayor miasta. Koch reprezentował dystrykt, który znany jest z przeważającej liczby demokratów nad republikanami wśród mieszkańców. Uzyskanie zatem nominacji demokratycznej, w zasadzie, oznacza zwycięstwo w wyborach.

Opublikowane Akta Nie Zawierają Rewelacji

Washington. (UPI) — Federalne Biuro Śledcze udostępniło do wiadomości publicznej przeszło 50 tys. stronnic materiału zgromadzonego w toku śledztwa po zamachu na życie prezydenta Kennedy’ego. Oprócz tego, opublikowano przeszło 8 tys. stronnic dokumentacji dotyczącej komunikacji pomiędzy FBI i tzw. Komisją Warrena, badającą również okoliczności zabójstwa. Obszerniejsza publikacja, z której wyłączono tajne materiały wagi państwowej, kompletuje w zasadzie ujawnianie wszystkich akt dotyczących zamachu, jakie znajdują się w posiadaniu FBI. Na początku grudnia ub. roku opublikowano około 40 tys. stronnic.

Aczkolwiek ujawniona dokumentacja przedstawia szereg szczegółów dotyczących samego prowadzenia śledztwa, do samej, ostatecznej konkluzji nie wnosi nic nowego. Brak jest jakichkolwiek udokumentowanych podstaw do przypuszczeń, że prezydent Kennedy padł ofiarą zorganizowanej konspiracji.

Egzekucje w Etiopii

Nairobi. (UPI) — Marksistowski reżym wojskowy w Etiopii dokonał w zeszłym tygodniu masowych aresztowań członków podziemia politycznego, głównie Ludowej Partii Rewolucyjnej, złożonej z intelektualistów i studentów i dążącej do przywrócenia w kraju władzy cywilnej.

Do tej pory zdołano już zlikwidować w egzekucji 19 przywódców podziemnej opozycji, 276 innych aresztowano.

Wśród rozstrzelanych znajduje się Araya Woubineh, członek partyjnego politbiura, i Belachew Teshome, rzecznik opozycji w kontrolowanych przez reżym Związkach Zawodowych.

Ponadto w sobotę reżym etiopski zarzucił prezydentowi Carterowi odpowiedzialność za somalijską inwazję w rejonie Ogadenu i dał do zrozumienia, że rozważa możliwość zerwania stosunków dyplomatycznych ze Stanami Zjednoczonymi.

Stosunki amerykańsko-etiopskie są napięte od kwietnia ub. r., kiedy to Etiopia anulowała porozumienie obronne i nakazała wojskowym amerykańskim opuszczenie terytorium etiopskiego.

Dach Runął Pod Ciężarem Śniegu i Lodu

Hartford, Conn. (UPI) — Tony śniegu, lodu i wody stały się przyczyną zawalenia dachu tutejszego gmachu Civic Center, głównej dumy miasta Hartford. Zaledwie 6 godzin wcześniej, przeszło 5 tysięcy widzów oglądało w Civic Center mecz koszykówki. Zawalenie miało miejsce przed świtem i na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. Arena widowiskowa, stanowiąca centrum atrakcji kompleksu Civic Center, uległa zniszczeniu w 90 procentach.

Ta sama burza śnieżna, której obfite opady i silne wiatry przyczyniły się do szkód materialnych w Hartford, spowodowała śmierć jednej osoby w Jewett City, Conn., zniszczyła dachy “supermarketów” w Manchester i South Windham, Conn.

Jezuita Uprowadzony

Salisbury. (UPI) — W czasie odprawiania Mszy św. w małym kościele w buszu uprowadzony został pod bronią przez trzech czarnych partyzantów rodezyjskich jezuita — 50-letni ks. Desmond Paul Donovan. Napastnicy skradli motocykl kapłana i całkowicie zignorowali lament i prośby czarnych kobiet, które błagały ich o pozostawienie kapłana w spokoju.

Konstytucja a Poligamia

Charlotte Amalie (UPI) — Podczas pierwszych debat publicznych nad projektem konstytucji dla amerykańskich Wysp Dziewiczych, niespodziewanie wyłonił się problem . . . poligamii. Czarny muzułmanin Maanazo Lamakolo oświadczył, iż zakaz wielożeństwa jest dyskryminacją wobec wyznawców Islamu. Oświadczenie to wywołało głośnie dezaprobatę jednej z obecnych kobiet, która zasugerowała aby kobietom wówczas zezwolono na poślubienie kilku mężów. . . .

Zaden z pomysłów nie zyskał poparcia wśród władz prowadzących forum publicznie.

Etiopia Odrzuca Apel Pokojowy

Nairobi (UPI) — Junta etiopska odrzuciła apel prezydenta Cartera o podjęcie rokowań pokojowych z Somalią i zakończenie wojny w Pustyni Ogadenu.

Mjr. Berhanu Bayih, czołowy znawca zagadnień zagranicznych w marksiowskiej juncie etiopskiej, powiedział w czasie konferencji prasowej w Nairobi, że mowy być nie może o zawieszeniu broni, ani o pokoju, jak długo wojska somalijskie znajdować się będą na terytorium Etiopii.

“Ta wojna rewolucyjnego oporu będzie trwała dopóki ostatni żołnierz somalijski nie opuści ziemi etiopskiej” — powiedział Bayih.

Zaprzeczył on kategorycznie doniesieniom, że w Etiopii znajduje się sowiecki i kubański personel wojskowy i że ministrowie obrony ZSRR i Kuby pomagali sztabowcom etiopskim opracować plan inwazji na Somalię.

Bayih zadeklarował, że rząd w Addisie Abebie pragnie pokoju i że nie podejmie ataku na Somalię, jeżeli wojska somalijskie wycofają się z Ogadenu. Inwazyjne zapłaty Etiopii osłabione zostały niewątpliwie deklaracją Iranu i Arabii Saudyjskiej, że kraje te przyjdą Somalii z pomocą.

Obecnie, gdy Addis Abeba odrzuca możliwość podjęcia próby rokowań, dwaj czołowi sprzymierzeńcy Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie — Iran i Arabia Saudyjska — będą naciskali na Washington, domagając się zdecydowanej kontrakcji na sowieckie zagrożenie Rogu Afryki.

80 Więźniów Podcięło Sobie Żyłę

Barcelona. (UPI) — 80 więźniów w barcelońskim więzieniu Modelo podcięło sobie żyły, aby w ten dramatyczny sposób nadać rozgłos swoim żądaniom ogłoszenia powszechnej amnestii.

Wokół więzienia ustawiono na strażę kilkanaście “łazików” policyjnych, podczas gdy ambulanse rozpoczęły przewożenie desperatów do szpitali. Ponadto w więzieniu pięciu lekarzy opatrzyło tych więźniów, których rany nie wymagały opieki szpitalnej.

Copel, czyli komitet koordynacyjny akcji więźniów, ogłosił, że poza tą dramatyczną demonstracją 200 innych więźniów rozpoczęło głodówkę. Doniesienia o podcinaniu sobie żył przez więźniów napłynęły też z więzień w Kraju Basków i w Andaluzji.

Władze hiszpańskie wstrzymały się od skomentowania tych wiadomości.

W RAP Coraz Gorzej

Johannesburg (UPI) — W Republice Afryki Południowej potęguje się coraz bardziej napięcie wewnętrzne. Dziś, w pierwszym dniu nowego roku szkolnego dziesiątki tysięcy murzyńskich uczniów zbojkotowało szkoły, co — zdaniem oświatowców — oznacza, że anty-rządowe nastawienie czarnej ludności staje się coraz mocniejsze.

Sadat Odwołał Swego Ministra

Izrael Musi Zmienić Punkt Widzenia Na Sprawy Pokoju

Kair. (UPI) — Egipski prezydent Anwar Sadat, który zainicjonował rokowania pokojowe z Izraelem, doszedł do wniosku, że “Izrael pragnie zdobyć terytorialnych, a nie pokoju” i — wyraźnie zirytowany — nakazał swemu ministrowi spraw zagranicznych przerwanie rokowań w Jerozolimie i powrót wraz z całą delegacją do kraju.

Ten oczywisty regres na drodze do porozumienia nie oznacza jednak “końca drogi” — jak powiedział rzecznik delegacji egipskiej Mursi Saad el Din. Minister spraw zagranicznych Mohammed Kamel uchylił się od rozmowy z dziennikarzami i pośpiesznie — z objawami zmęczenia i zdenerwowania na twarzy — wszedł do limuzyny i odjechał na lotnisko.

Sekretarz stanu Cyrus Vance ostrożnie wypowiedział się na temat przyszłości rokowań. Jest on zdania, że nie chodzi w tym wypadku o całkowite załamanie się próby porozumienia,

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Uprowadzono Samolot Na Kubę

Quito. (UPI) — Grupa uzbrojonych terrorystów uprowadziła na Kubę pasażerski samolot lokalnych linii lotniczych Ekwadoru, SAETA Airlines. Samolot znajdował się w drodze do miejscowości Guayaquil ze stolicy, kiedy piraci powietrzni przejęli kontrolę na pokładzie.

Po wylądowaniu w Guayaquil, porwacze zwolnili wszystkie kobiety i dzieci — w sumie 30 osób — otrzymując w zamian zapas paliwa. Stąd udano się do Panamy, gdzie również uzupełniono zapas paliwa. Na pokładzie terroryści zatrzymali około 30 dalszych zakładników — pasażerów i załogę.

Ostatnim etapem kursu był lot do Hawany, gdzie samolot już zdołał wylądować. Nikt nie odniósł najmniejszych obrażeń w czasie całego incydentu, będącego pierwszym uprowadzeniem samolotu w Ekwadorze w ciągu ostatnich 5 lat.

Istnieje sprzeczność w komunikatach odnośnie liczby terrorystów. Przedstawiciel cywilnej awiacji podaje, iż grupa składała się z dwóch mężczyzn i jednej kobiety. Środki masowego przekazu informowały, iż sprawcami porwania są jeden mężczyzna i jedna kobieta. Jeden lotnicze SAETA natomiast utrzymują, iż na pokładzie samolotu był 6 terrorystów.

W przeszłości uprowadzono 7 samolotów Ekwadoru na Kubę. Aczkolwiek obydwa państwa nie posiadają umowy o ekstradycji porwaczy, za każdym razem władze komunistyczne osadziły sprawców w więzieniu.

Evel Knievel Pozostanie w Więzieniu

Santa Monica (UPI) — Sędzia Edward Rafeedie odrzucił petycję o wcześniejsze, warunkowe zwolnienie, nakazując aby Evel Knievel odbył pozostałe 4 miesiące kary więzienia za pobicie swego byłego agenta prasowego palantem bejsbolowym. Sędzia ponadto zastrzegł, iż tym razem Knievel nie będzie objęty żadnym programem roboczym i będzie spędzać cały dzień i noc w więzieniu.

Knievel wcześniej pozostawał w więzieniu tylko na noc i w czasie weekendów, pracując w ciągu tygodnia poza murami zakładu.

Mniej Miejsc Pracy Dla Młodzieży Chicago'ski Projekt Odsunięty Przez Fed. Departament Pracy

Chicago, które przedstawiło władzom federalnym program, którego celem miało być zapewnienie pewnej ilości miejsc pracy dla niepełnoletnich otrzymała na to tylko \$7.8 miliona, znacznie mniej niż się spodziewano. Miasto wystąpiło bowiem o \$15-25 milionów. Program ten przygotowany był przez Samuela Bernsteina, dyrektora Mayor's Manpower Office (Biuro zatrudnienia). Chodziło w nim o zapewnienie stanowisk pracy dla młodzieży szkół średnich, która chciałaby podjąć pracę zarobkową. Osoby w wieku lat 16-19 mogłyby w ciągu roku szkolnego przepracować do 20 godzin tygodniowo, natomiast podczas wakacji do 40 godzin. Program był częścią "konkursu" zaproponowanego przez Fed. Departament Pracy.

Chicago znajdowało się na liście 100 innych miast, które ubiegały się o tę specjalną subwencję w Federalnym Departamencie Pracy. Na liście tej były też takie miasta jak: Baltimore, Boston, Detroit, Cincinnati, Denver i Seattle.

Według Bernsteina Chicago miało duże szanse na otrzymanie większej subwencji. Masta zgłaszające prośbę o fundusze też stanęły do tego konkursu. Chicago proponowało, aby stworzyć program zapewniający pracę młodzieży z rodzin najniższej uposażonych. Kiedy przedstawiono tę sprawę w Departamencie Pracy w Washington, powiedział Bernstein,

Departament wydawał się bardzo zainteresowany chicanoskim projektem.

Ponieważ program miał ograniczać się tylko do młodzieży z grup ludności najbardziej potrzebują pomocy otrzymaliby ją szybko i skutecznie. Plan chicanoski nie przyjęty został dlatego właśnie, że ograniczał się do ograniczonej grupy — ale taka właśnie była główna idea planu.

Mimo wszystkiego Chicago otrzymało \$7.5 miliona. Można te pieniądze przeznaczyć na szkolenie 5,000 osób, które chciałyby podjąć pracę i na przygotowania dla nich tyleż samo miejsc pracy. W pierwotnych planach mowa była o miejscach dla 10,000 osób.

Oskarżony o Otrucie Ojca

East Alton, Ill. (UPI) — Zeznając podczas procesu 56-letniego George W. Hanei oskarżonego o zamordowanie swego ojca Hermana, 83, w roku 1976, agent FBI zeznał, iż Hanei otruł ojca podając mu paczkę zawierającą trutkę na szczury. Prawnik William L. Rogers zeznał, że w 1974 roku tytuł własności na posiadłości Hermana Hanei został przepisany na syna który oświadczył, iż ojciec umiera na raka. Dr. Julius Katz zeznał, iż w 1976 roku badanie lekarskie na starszym Hanei wykazało jedynie nadciśnienie i przepuklinę.

Zjazd Wydziału Kobiet ZPRK

Wiceprezesa Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego i prezeska Wydziału Kobiet tej organizacji, Stanisława Nowak, podała do wiadomości, że Wydział Kobiet przystępuje, 10-ty Zjazd, jaki został zaplanowany na sobotę, 11-go i niedzielę, 12-go marca, 1978 r.

Obrazy zjazdowe odbędą się w sali parafii Najświętszej Marii Panny Anielskiej, gdzie proboszczem jest ks. Edwin F. Karłowicz, C.R. wicekapelan Zjednoczenia.

Zjazd rozpocznie się Mszą św. koncelebrowaną w sobotę, 11-go marca, w kościele NMP Anielskiej. Głównym celebrantem będzie ks. wicekapelan Edwin F. Karłowicz w asyście ks. Antoniego D. Iwuć, kapłana i ks. Leopolda V. Prózny, wicekapłana oraz księży proboszczów tych parafii,

gdzie istnieją Szkółki języka polskiego i szkółki tańców i śpiewu.

Kazanie okolicznościowe wygłosi ks. biskup Alfred L. Abramowicz.

Po Mszy św. wszyscy uczestnicy podejmowani będą śniadaniem w sali parafialnej. Po śniadaniu nastąpi otwarcie sesji, złożenie życzeń przez urzędników głównych i rozpoczęcie obrad.

W niedzielę, od 12-jej w południe do 2-jej po południu, załatwienie spraw niedokończonych oraz sprawy nowe. O 3-jej po południu Akademia Załobna za Zmarłe urzędników, dyrektorki i delegatki Wydziału Kobiet.

Również w niedzielę, w godzinach wieczornych bankiet w sali Białego Orła.

Komitety, jakie będą zamianowane na posiedzeniu w lutym, rozpoczną pracę na 30 dni przed Zjazdem.

Przygotowania Do Sejmu Zw. Klubów Małopolskich

W związku z organizowanym 12 i 13 maja tego roku Sejmem Związku Klubów Małopolskich, prezes Związku, Edward Kiszka, wydał Orędzie do delegatów na Sejm, urzędników i członków organizacji.

Prezes Kiszka stwierdza w nim, że urzędnicy wybrani na Sejm biorą na siebie wielki i zaszczytny obowiązek reprezentowania tej polskiej organizacji. Mają oni obowiązek uczęszczać na wszystkie zebrania delegatów i Zarządu, i bronić interesów Związku. same zebrania urzędników powinny odbywać się co trzy miesiące.

Prezes poleca, aby prowadzone były sprawozdania finansowe z wszystkich imprez, a księga finansowa była prowadzona w języku angielskim. Pewne ważniejsze części protokołów powinny być tłumaczone na język angielski. Należy też zwiększać liczbę członków organizacji i dążyć do jej jednolitości. W polskiej gazecie, a o ile zajdzie tego potrzeba i w angielskiej, powinna być prowadzona kronika organizacji.

W przyszłości należy uzupełnić książkę prof. Włodzimierza Wnuka, traktującą o historii Związku. Powinny być utworzony fundusz stypendialny, co umożliwi młodzieży polskiego pochodzenia pobieranie nauki języka polskiego. Powinny być także stworzony Komitet Informacyjny, który służyłby informacją członkom Związku. Jako organizacja także charytatywna Zw. Klubów Małopolskich powinien iść z pomocą sierotom polskim i różnym organizacjom zajmującym się niesieniem pomocy potrzebującym.

Dla rozstrzygnięcia kwestii finansowych powinien być powołany Komitet Budżetu. Organizacji potrzebna jest

Z Klubu Matek Przy Szkole Św. Heleny

Klub Matek przy szkole św. Heleny odbędzie swe zebranie w poniedziałek, 23 stycznia, o 7 wieczorem, w sali szkolnej, 2347 W. Augusta Blvd. Naszym gościem będzie przedstawicielka Tupperware, Betty Tadych.

Instalacja Nowego Zarządu Pol.-Am. Kl. Handlowego

Instalacja nowego zarządu i dyrektora Pol.-Am. Klubu Handlowego, na czele którego stanął jako prezes al. 35-jej wardy i wice-mayor miasta Chicago Kazimierz Laskowski odbędzie się w piątek, 17-go lutego, w sali Tomasza i Katarzyny Trybek, Regency Inn, 5319 W. Diversey Ave. Po rezerwacji i kupno biletów telefonować: 486-6363.

Prócz samej instalacji urzędników na rok 1978, będzie podana kolacja, odbędzie się program rozrywkowy i zabawa taneczna.

Posiedzenie Polsko-Amerykańskiego Klubu Handlowego

Posiedzenie Pol.-Am. Klubu Handlowego odbędzie się 14-go lutego w sali Wandy i Józefa Wojnickich — New Polonia Club, Inc., 6101 W. Belmont Ave., o godz. 8:30 wiecz. Podczas tego posiedzenia można będzie się zaopatrzyć w bilety na instalację nowej administracji tegoż Klubu.

Pol.-Am. Klub Handlowy istnieje już ponad 45 lat. Ma wielkie zasługi w pracy dla polsko-amerykańskiego kupiectwa i przemysłu oraz w pracy dla dobra naszej całej społeczności polonijnej. — Władysław Kuman, przewod. Komitetu Prasy.

• KUPIJCE W SKŁADACH •
KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W
DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Henryk Sienkiewicz

Potop (I)

117

(Ciąg dalszy)

Gdyby próbował dalej, czy prawda, że mnie wszystkie wojska komputerowe opuściły, powiesz, że nieprawda, i za dół przytoczysz siebie. Powiadam ci, pułkowniku, bo nim jesteś... Mów, że to partyzanci pana Gosiewskiego pobuntowali wojsko, ale dodaj, że między nami nieprzyjaźń śmiertelna. Mów, że gdyby graf Magnus przysłał mi armat niecoś i jazdy, dawno byłbym już zginił o tych konfederatów... że to jest ogólna opinia. Zresztą na wszystko zważaj, dawaj ucho, co tam w pobliżu królewskiej osoby mówią, i donoś nie mnie, ale jeśli się nadarzy okazja, księciu Bogusławowi do Prus. Można i przez elektorów ludzi, jeśli ich napotkasz. Ty podobno umiesz po niemiecku?

— Miałem towarzysza, szlachcica kurlandzkiego, niejakiego Zenda, którego mi laudafęcy ludzie usieklili. Od niego się nieźle po niemiecku poduczyłem. W Inflantach też często bywałem...

— To dobrze.

— A gdzie, wasza książęca mość, znajdzie króla szwedzkiego?

— Tam go znajdziesz, gdzie będzie. Czasu wojny dziś może być tu, jutro tam. Jeśli trafisz go pod Krakowem, to i lepiej, bo weźmiesz listy i do innych osób, które w tamtych stronach rezydują.

— To jeszcze do innych pojedę?

— Tak jest. Musisz dotrzeć do pana marszałka koronnego Lubomirskiego, o którego bardzo mi chodzi, aby do naszych zamysłów przystąpił. Można to czekać i w Małopolsce siła od niego zależy. Gdyby on chciał szczerze stanąć przy Szwedach, wtedy Jan Kazimierz nie miał już co robić w Rzeczypospolitej. Królowi szwedzkiemu tego nie ukrywaj, że ode mnie do niego jedziesz, aby go dla Szwedów skaptować... Nie chwał się z tym wprost, ale się niby z pewnością wygady. Okrutnie to go dla mnie zjedna. Dałby Bóg, żeby pan Lubomirski chciał przy nas stanąć. Będzie on się wahał, to wiem; wszelako spodziewam się, że moje listy wagę przyczynią, gdyż jest przyczyna, dla której musi on o moją życzliwość dbać wielce. Powiem ci, jak co jest, abyś wiedział, jak się tam obracać. Owóż dawno już pan marszałek objeżdżał mnie jako niedźwiedzia w kniei i starał się z daleka wyrozumieć, czybym jedynaczki swojej za syna jego, Herakliusza, nie oddał. Dzieci to jeszcze, ale można by układ uczynić, na którym panu marszałkowi siła zależy, więcej niż mnie, bo drugiej takiej dziedziczki nie masz w Rzeczypospolitej, a gdyby się dwie fortuny złączyły, to w świecie nie byłoby równie... Smarowna to grzanka! A cóż dopiero, gdyby pan marszałek powziął nadzieję, że i koronę wielkoksiążęcą mógłby syn jego za moją córką wianem wziąć. Tę nadzieję w nim obudź, a skusi się, jak Bóg na niebie, bo o domu własnym więcej niż o Rzeczypospolitej myśli.

— Cóż mam mu mówić?

— To, czego ja nie będę mógł napisać... Ale trzeba to misternie podsuwać... Niech cię Bóg broni, abyś się wydał z tym, żeś ode mnie wysłał, jakoby mi korony pragnął. Na to jeszcze za wcześnie... Ale mów, że tu wszystka szlachta na Zmudzi i na Litwie o tym mówi i chętnie to widzi, że sami Szwedzi głośno o tym wspominają; żeś to i przy osobie króla słyszał... Będziesz zważał, kto tam z dworzan z panem marszałkiem konfidencje, i podsuniesz mu taką myśl: niech Lubomirski przejdzie do Szwedów, a w nagrodę zażąda małżeństwa Herakliusza z Radziwiłłówną, a potem niech Radziwiłł na Wielkie Księstwo popiera, to Herakliusz je z czasem odziedziczy. Nie dość na tym; podsuń i to, że gdyby Herakliusz raz litewską włożył koronę, z czasem i na polski tron powołano, a tak w dwóch rodach dwie korony na powrót by się złączyć mogły. Jeśli się tam tej myśli obrzącz nie pochwyca, to pokażę się małymi ludźmi. Kto wysoko nie mierzy i wielkich zamysłów się zleknie, ten niech się laską, buławką, kasztanijką kontentuje, niech służy i kark zgina, przez pokojowców na laskę zarabia, bo niczego lepszego niewart!... Mnie do czego innego Bóg stworzył i dlatego śmiem wyciągnąć rękę po wszystko, co tylko w mocy człowieczej, i dojść aż do tej granicy, jaką sam Bóg potędze ludzkiej postawił!

Tu książę wyciągnął ręce, jakby chciał w nie jakąś niewidzialną koronę pochwycić, i rozgorzał cały jak pochodnia, ale wtem ze zwrócenia znowu mu powietrza zabrakło w gardzieli.

Po chwili uspokoił się jednak i rzekł przerywanym głosem:

— Ot... gdy dusza leci... jakoby do słońca... choroba mówi swoje memento... Niech się co chce dzieje... Wolę, żeby mnie śmierć zastała na tronie... niż w królewskiej antykameryze...

— Może medyka zawołać? — pytał Kmicic.

Radziwiłł począł kiwać ręką.

— Nie trzeba... nie trzeba... Już mi lepiej... Ot! i wszystko, co miałem ci powiedzieć... Procz tego oczy miej otwarte, uszy otwarte... Bacz i na to, co Potocznyzna pocnie. Oni kupą chodzą, a Wazom wierni... i potężni... Koniecpolski a Sobiescy także nie wiadomo, jak się przechylą... Patrz i ucz się... Ot, i duszność przesła... Zrozumiałeś wszystko expedit?

— Tak jest. Jeśli w czym pobiądzę, to z własnej winy.

— Listy już mam popisane, jeno kilka zostaje. Kiedy chcesz ruszyć?

— Dziś jeszcze! Jak najprędzej!...

— Nie maszże jakiej prośby do mnie?

— Wasza książęca mość! — zaczął Kmicic.

I urwał nagle.

Słowa z trudnością wychodziły mu z ust, a na twarzy malował się przymus i zmieszanie.

— Mów śmiało! — rzekł hetman.

— Proze — rzekł Kmicic — aby tu miecznik rosięński i ona... jakowej krzywdy nie doznali!...

— Bądź pewien. Ale to widzę, że ty tę dziewczkę jeszcze miłujesz?

— Nie może być! — rzekł Kmicic. — Zali ja wiem!... Godzinę ja miłuję, godzinę nienawidzę... Diabeł jeden wie! Skończyło się wszystko, jakom rzekł... jedna męka została... Nie chcę ja jej, ale nie chcę, by ją inny brał... Wasza książęca mość niech tego nie dopuści... Sam nie wiem, co gadam... Jechać mi, jechać jak najprędzej! Niech wasza książęca mość nie zważa na moje słowa. Bóg mi wróci rozum, jeno za bramę wyjadę...

— Rozumiem to, że póki z czasem afekt nie ostygnie, to choć się samemu nie chce, przecie parzy myśl, że inny weźmie. Ale bądź o to spokojny, bo nikogo tu nie dopuszczę, a wyjechać stąd, nie wyjadą. Wkrótce wszędzie pełno będzie obcego żołnierza i niebezpieczno!...

LOKAL MELODY

4458 S. Fairfield Ave.

(45 ul. i California Ave.)

Pod nowym kierownictwem
Stanisława i Haliny Obrochta
zaprasza

Wszystkich Miłośników Wesołych Zabaw i Tańców
W Każdą SOBOTĘ i NIEDZIELĘ
Do Tęgo Nowoczesnego Lokalu

Do Tańca Przygrywa Doskonała Orkiestra
Podajemy Bezpłatnie Różnego Rodzaju Kanapki
Zawiadamiamy, że Mamy Piękną Salę Do Wynajęcia
Na Wszelkie Okazje
Tel. 247-1376



Nadzwyczajna Morska Roślina

Wydobyta z mórz Norwegii a zawarta w tabletkach KELP-KARBON jest to najbogatsze, naturalne źródło witamin i 60 minerałów a szczególnie jodu. Gdy brak tych składników w organizmie człowieka, czują się wyczerpani, nerwowi, cierpią na żołądek, są podatni na różne infekcje i choroby. Szczególnie obecnie przy zmiennej pogodzie w chłodne dni zaleca się przyjmować KELP-KARBON.

Cena na butelkę \$5.00.

3 butelki \$13.50

- ☐ Ziola Nr. 18 Reumatyzm Muskularny Paczka \$3.89
- ☐ Ziola 11 Na Pęcherz i Nerki Paczka \$2.89
- ☐ Ziola Nr. 20 Na Nerwowość Paczka \$3.89
- ☐ Ziola Nr. 16 Na Wątrobę i żółć Paczka \$3.89
- ☐ Ziola Nr. 31 Na Gazy Żołądka Paczka \$2.89
- ☐ Ziola Nr. 17 Na Łagodne Przeczyszczenie Paczka \$2.50
- ☐ Ziola Nr. 340 Dla Kobiet przy Zmianie Życia Paczka \$3.85
- ☐ Ziola Nr. 10 Na Astmę Bronchialną Paczka \$3.85
- ☐ Ziola Nr. 100 (Wzmocniając) Dla Mężczyzn Paczka \$3.50
- ☐ Ziola Nr. 9 Na Wyrzuty Skórne Paczka \$3.89
- ☐ HERBATA BI-BE-TIC zamiast kawy — używana dla tych co mają cukrzycę Paczka \$2.89
- ☐ Ziola Nr. 40 Przeciw Nadciśnieniu Krwi Paczka \$3.89
- ☐ Zyme-Aids — Kapsułki na gazy żołądka i Niestrawność Pokarmu Butelka (75 kaps.) \$5.89

"B.-M.-B." 50 kapsulek
Zawiera wyciąg ze szpiku kości i sędziny z doborowego bydła. Buduje nowe czerwone ciała krwi. Wzmacnia krew. Także na zwyczajną Anemię dla osób wycieńczonych pracą. Buduje krew i siłę. Doskonale dla dzieci.
Butelka \$5.85, 3 butelki — \$16.00
Wyslijcie zamówienie z Money Order

DR. MICHAEL'S HERB CENTER
1223 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

JEDYNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH

SAMOUCEK POLSKO-ANGIELSKI

wydany przez

WORZALLA PUBLISHING CO.

cena \$4.00

UWAGA:

Idealny Podręcznik Dla Nowych Emigrantów.

zamówienia kierować

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. MILWAUKEE AVE.
CHICAGO, ILL. 60622

Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) książek nie wysyłamy.

Sure and Shapely! Printed Pattern



4909
SIZES
8-20

by Anna Adams

A show of shoulders, a sweep to one side punctuated by a soft knot—this halter dress does all the right things for you in all the right places.

Printed Pattern 4909: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 2 5/8 yards 60-inch fabric.

\$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th st., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE AND STYLE NUMBER.

Look prettier on LESS MONEY—send for our NEW SPRING SUMMER PATTERN CATALOG. See the new soft dresses, blouses, skirts, pantsuits, more. Plus free pattern coupon. Send 75¢ 107-Instant Sewing Book \$1.00 106-Instant Fashion Book \$1.00 105-Instant Crochet Book \$1.00 126-Thrifty Flower Book \$1.50

Co Słysząc Wśród Podhalan

Święta Na Scenie

Po prawie rocznej przerwie mieliśmy znowu okazję oglądać góralskie przedstawienie. Trzeba przyznać, że publiczność bardzo lubi tego rodzaju imprezy. Dowodem tego była przepelniona sala na przedstawieniu, które urządziło Koło 30 Ciche, w sobotę, 7 stycznia br. w Columbia Hall. Ponad sto procentowa frekwencja była nagrodą dla wykonawców i organizatorów, którzy włożyli dużo trudu i czasu, aby dać nam namiastkę tamtego dawnego podhalańskiego świata. Treść, dekoracje, stroje i wykonawcy — wszystko to złożyło się na stworzenie przedświątecznego i świątecznego nastroju okresu bożonarodzeniowego pod Tatrami.

Akcja odbywała się w czasach, kiedy to "co-chruści" gawdzili mieli pacholców, a okres od św. Łucji do Bożego Narodzenia obfitował w różnego rodzaju wróżby, w które ludzie mocno wierzyli, kiedy zabitym na święta zwierzęciem dzielono się z krewnymi i sąsiadami, bo tak wypadało. Wigilia — dzień postny, wróżący przyszłość, uroczysty. Kiedy to głowa domu — ojciec, po ukazaniu się "zornicki," wchodził do izby ze snopem, sianem, podłaznikami (gałzki jedliny) i składa życzenia na to Boże Narodzenie. Łamanie się opłatkiem i wzajemne życzenia napawają wzruszeniem, chociażby dla przykładu życzenia dzieci:

"My d'ci Boże i wase bedziemy sie modlić zawse, zeby my wiare utrzymali, Tate i Mame sanowali. Bez cale zycie Boga wychwalali, ze nos Tata z Mamą po kreścijańsku wychowali."

Za to serce Mamo wase, kochane, cule i gorące, za te Tatowe wyrobione, Zylaste ryncie i zawse śmiejące do nos wase serce, gorąco się modlić bedziemy. A Józef i Maryja z Jezusem zaniesom nase modlitwy do Boga w podziemie."

Jedzenie z jednej miski, jakby zbliża jeszcze bardziej całą rodzinę. Później ubierane choinki — cukierkami, ciastkami, jabłkami, kolorowymi łańcuchem i anielskimi włosami, śpiewanie kolęd i wybieranie się na Pastercę. Uciechą jest wrócenie sobie po wieczery — ożenku przez rzucanie

prawego kierzka o drzwi, który jeśli spadnie szpicem do drzwi — wróży ożenek.

Chodzenie po Pastercie na podłazy, czyli podsiewanie owsem przez podłazników ma swoisty góralski urok. Natomiast rozmowy zwierząt o północy dane było podsłuchać pacholkom uboższych gazdów, co humorystycznie wpłciono w tok akcji.

Drugi dzień świąt — św. Szczepana — to dzień wielkiej uciechy, gościnności i zabawy. Muzykanci nie mają święta, muszą grać młodym i starszym. Każdy chce popisać się swym tańcem i śpiewem. I to co najbardziej jest piękne indywidualność tańca góralskiego. U każdego "toniecnika" jest coś odmiennego, każdy ma swój styl tańczenia.

Wszystko to działo się na scenie, w odpowiednio udekorowanej po staroświecku izbie. Wykonawcy, a była ich spora ilość starali się oddać obrazek sceniczny w naturalny sposób, bez manier aktorskich. Przeżywali to kiedyś w swojej wiosce i tak pragnęli to przedstawić. Wszystkim należy się uznanie. Brawa pomieszczone z serdecznym śmiechem otrzymali od publiczności.

Udział w przedstawieniu wzięli: muzykanci — A. Kwak, St. Łabas, A. Bobak, J. Baran, J. Toczec, Następnie — A. Basiorka, Z. Knapczyk, Cz. Bednarz, St. Styrzcula, T. Tyłka, M. Chrobak, A. Szczechula, W. Knapczyk, A. Ciezczak, M. Szczechula, J. Boblak, J. Basiorka, F. Kojs, A. Tyłka, Z. Michniak, J. Styrzcula, J. Krzyśiak, Cz. Tyłka, Z. Tyłka, J. Tyłka, W. Złozza, St. Kwaśny, J. Marusarz, G. Bednarz, A. Bobak. Przedstawienie reżyserował Leopold Michniak. Serdecznie gratulujemy.

Podziękowanie Zarząd Koła 30 Ciche oraz wszyscy członkowie serdecznie dziękują publiczności za tak liczne przybycie na przedstawienie i zabawę.

Czesław Tyłka — prezes. Zabawa Karnawałowa Już w tę sobotę, 21 stycznia, w Columbia Hall, 48-ma i Paulina Ulica, odbędzie się zabawa karnawałowa, którą urządzi Koło 34 Zakopane. Komitet zaangażował tym razem orkiestrę "Śłowianie," która rozpocznie przygrywać do tańca już od godz. 7:30 wieczorem. Zarząd Koła z prezesem Stanisławem Kubańskim serdecznie zapraszają tak Podhalan jak i całą Polonię.

Posiedzenia

Prezes Stowarzyszenia Podhalan — Koło 2 Brighton Park — Józef Króziel — zaprasza wszystkich członków na roczne posiedzenie wyborcze w niedzielę, 22 stycznia, w Domu Podhalan, 3035 W. 51-sza ulica, o 2 po południu. Instalacja nowego zarządu nastąpi zaraz po posiedzeniu. Józef Króziel — prezes, Pearl Mendelki — wiceprezeska.

Zarząd Koła 20 Literacko-Dramatycznego im. K. Przerwy Tetmajera zawiadamia, iż posiedzenie sprawozdawczo-wyborcze odbędzie się w tę niedzielę, 22 stycznia, w Domu Podhalan, 3035 W. 51-sza ulica, o 2:30 po południu. Zarząd Koła nastąpi instalacja nowego zarządu. Prezes Jan Łuszek uprzejmie prosi o obecność wszystkich członków.

Posiedzenie sprawozdawczo-wyborcze Koła 30 Ciche połączone z instalacją odbędzie się również w tę niedzielę, 22 stycznia, o godzinie 2 po południu, w Domu Podhalan, 3035 W. 51-sza ulica. Zarząd Koła zwraca się do wszystkich członków o obowiązkowe przybycie i punktualność.

Czesław Tyłka — prezes.

Biblioteka

Przypominamy, iż Biblioteka czynna jest w każdą niedzielę w godzinach 2-4 po południu. Zachęcamy do czytania książek. Biblioteka mieści się w jednej z sal Domu Podhalan (na górze), gdzie można wypożyczyć wybraną, odpowiadającą swoim zainteresowaniom książkę. Komitet Biblioteki uprzejmie zaprasza.

Janina Duda

Uznanie Dla Polskiej Śpiewaczki w NRF

Od z górą 6 lat na scenach operowych Niemiec Zach. poważne sukcesy odnosi śpiewaczka polska Zdzisława Donat. W manuskrypcie dla niemieckich scen muzycznych nadano jej honorowy tytuł Kammerangerin. Honorowe i wysoko cenione wyróżnienie nadawane jest w Niemczech ograniczonej ilości zagranicznych śpiewaków operowych.



MEXICO CITY. — Gubernator Kalifornii, Edmund G. Brown, (na prawo) po rozmowie z prezydentem Meksyku, Jose Lopez Portillo oświadczył na konferencji prasowej, że przewiduje się udzielenie Meksykowi pomocy technicznej w eksploatacji gazu ziemnego na terenie stanu Baja, California Norte. (UPI)

Jak Zaklinać Węża?

Sławni zaklinacze wężów nie rzucają uroków magicznych na swoje gady, oni je zwyczajnie tresują. Oto co o ich pracy opowiada młody zoolog belgijski, przez pewien czas prowadzący naukowe badania w Afryce Północnej.

Obserwowałem pracę zaklinaczy i przekonałem się, że nie zaklinają oni wężów przy pomocy sekretnej zaklęć, lecz je tresują, ale te czynności wcale nie są mniej ciekawe i pasjonujące. Można oswoić jakiejkolwiek dzikie zwierzę sposobami zupełnie prostymi, chociaż całość tresury i złożoność metod wymagają często zdolności specjalnych i dużego doświadczenia. W wypadku węża nie można np. mówić o tresurze przy pomocy muzyki, z tej prostej przyczyny, że są one... głuche.

Początek tresury: polowanie na węża jest najbardziej niebezpieczną fazą zawodu poskromiciela. Polujący stara się unieruchomić głowę węża, przyskakiując ją kijem-widełkami, chwytając potem szybko gada za ogon i wrzuca do worka. Worek umieszcza się w koszu, dla dalszego transportu.

Teraz zaklinacz przetrzymuje węża na kilkudniowym poście i wkrótce rozpoczyna właściwą tresurę.

W Indiach, Pakistanie i na Cejlonie umieszcza się węża w koszyku, którego pokrywa ma niewielki otwór.

Treser stawia koszyk przed sobą. W ręku ma flet. W pewnym momencie wąż wysuwa powoli głowę przez otwór. Jest ostrożny i niepewny, bowiem nie znajduje się w swoim naturalnym środowisku. Nie wie skąd może przyjść niebezpieczeństwo. A ono właśnie spada mu nagle na głowę uderzeniem

fletu. Wąż chowa szybko głowę do koszyka. I teraz, za każdym razem, gdy próbuje wyjść, otrzymuje uderzenie. W końcu ból kojarzy mu się z obrazem fletu. To jest dla niego instrument strachu, koszyk zaś staje się bezpiecznym schronieniem.

Turyści odnoszą wrażenie, że węża tańczą. Tymczasem wszystko to jest wyreżyserowana sztuczka.

Oto przychodzi zaklinacz z koszykiem węży. Zaczyna grać. Ciekawscy gromadzą się wokół niego. Wąż decyduje się wychylić głowę, rozgląda się, porusza gietkim ciałem. Robi rzeczywiście wrażenie tańczącego w takt muzyki. Nagle dostrzega człowieka z fletem, patrzy na niego, gotowy w każdej chwili do schowania się gdy tylko straszny flet zbliży się do koszyka. Jeśli zaklinacz oceni, że zebrał dość pieniędzy, wystarczy, żeby zbliżyć się do węża — przedstawienie będzie skończone.

Tak więc, widzimy, że zaklinacze nie stosują żadnych tajemnych formuł magicznych, celem oswojenia swych niebezpiecznych gadów. Ich metody to: doskonała znajomość obyczajów węży oraz ich różnorodnych zależności od gatunku, cech, oraz obserwowanie reakcji zwierząt i ich odruchów warunkowych. Doświadczenie i obserwacje wieloletnie dają im swego rodzaju wiedzę o świecie gadów, którą z dużą dozą wyreżyserowanych dodatków umiejętnie sprzedają, ofiarowując widzom dreszcz emocji. Ci zaklinacze są właściwie zupełnie dobrymi zoologami, chociaż sami nigdy tak siebie nie nazywają.

Czy Odbudowa Kultu Stalina? Znamienne Pamiątki B. Ministra

W Sowietach rozpoczęła się kampania wybielania Stalina i zwalania winy za jego zbrodnie na innych. Świadczyć o tym niedawno ogłoszone wspomnienia byłego dwuletniego ministra handlu zagranicznego Patoliczewa, które nie mogłyby się ukazać bez przyzwolenia Kremla.

Patoliczew pisze, że Stalin był człowiekiem o żelaznej woli, dbającym o swych podwładnych, który jednak lubił ukrywać swe intencje. Był bardzo przychylny dla młodych, rozpoczynających karierę ludzi dla których zawsze miał dobre słowo.

Zdaniem Patoliczewa czystki w latach trzydziestych były dziełem "karieryzistów średniego szczebla" którzy demaskowali rzekomych wrogów ludu, by przypodobać się swym zwierzchnikom.

Co prawda b. minister wspomina o niesłusznych prześladowaniach w latach trzydziestych, ale ani razu nie sugeruje, że za czystki był odpowiedzialny sam Stalin.

Nawiązując do 18 zjazdu kompartii sowieckiej w marcu r. 1939 Patoliczew pisze:

"Ja sam i inni mówcy stwierdzili konieczność rzucenia światła na walkę z karierowiczami i oszczercami, którzy tkwili w organizacji partyjnej i wiele szkodził partii. Tego rodzaju ludzie — co obecnie może wydawać się dziwne — decydowali często o losie innych."

Patoliczew podkreśla też, że 18 zjazd poświęcił dużo czasu uzupełnieniu kadr, ale nie wspomina że luki te powstały na skutek bezwzględnych czystek. Chruszczow później ujawnił, że spośród 2,000 delegatów na 17 zjazd połowa została zlikwidowana. Nic więc dziwnego, że następny zjazd musiał "uzupełniać kadry."

Patoliczew zaprzecza jakoby na przyjęciach Stalin pił dużo i innych zmuszał do picia. Wbrew temu co napisał w pamiątkach wiele zachodnich mężów stanu, Patoliczew twierdzi, że Stalin pił bardzo umiar-

kowanie i tylko czerwone wino.

Patoliczew wymienia z nazwiska w swych pamiątkach wielu ludzi, o których w Sowietach obecnie nie pisze się. A więc wspomina m. in. ministra spraw zagranicznych Mołotowa, premiera Malenkowa, członka Politbiura Kaganowicza i szefa NKWD Berię. Raz też robi wzmiankę o Nikicie Chruszczowie.

Sam Patoliczew rozpoczął karierę w latach trzydziestych posuwając się w górę w miarę jak jego zwierzchnicy padali ofiarą czystki. Poza stanowiskiem ministra handlu zagranicznego w r. 1946 został sekretarzem KC.

Jego pamiątki wybielające Stalina musiały być zaakceptowane przez czołowych przywódców na Kremlu, co świadczy, że powoli zaczyna się odbudowywanie kultu zmarłego tyra.

Autografy Chopina w Warszawie

W siedzibie Towarzystwa im. Fryderyka Chopina w Zamku Ostrogskich w Warszawie otwarta jest obecnie wystawa pamiątek po Chopinie, których większość ofiarowana jest Towarzystwu przez Artura Rubinsteina. Po pamiątki jeździł specjalnie do Paryża znany muzyk i artysta Roman Jasiński. Rubinstein przekazał również Towarzystwu w depozyt szereg bezcennych autografów Chopina. Kolekcja ta składa się z 13 listów z różnych lat, kierowanych do różnych adresatów, m.in. do rodziny w Warszawie i do siostry Ludwika Jędrzejewiczowej. Trzy spośród tych listów, wysłane do trzech wydawców, nie było dotychczas publikowane.

Wśród innych ciekawych pamiątek i manuskryptów znajduje się paszport Chopina-emigranta. Paszport, wystawiony przez policję francuską 7 lipca 1837, zezwala Chopinowi na wyjazd do Anglii, gdzie jeździł do swojej uczennicy i adoratorki Miss Jane Sterling i jej rodziny, Erskínów.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Komisarz Okręgu 12 Na Instalacji Grupy 887 ZNP

Roman Kolpacki, komisarz Okręgu 12-go, poprowadził w dniu 14 grudnia ub. r., wybory zarządu Grupy 887 ZNP, na rok 1978. Wybory nastąpiły po wygłoszeniu przez komisarza Kolpackiego krótkiego przemówienia, w którym apelował do zapisywania nowych członków. Po wyborach Kolpacki złożył nowemu zarządowi życzenia owocnej i zgodnej współpracy, poczynił wszystkim obecnym złożyć życzenia świąteczne i noworoczne.

Na zebraniu styczniowym Kolpacki odebrał przysięgę od nowego zarządu Grupy 887. W skład zarządu wchodzi: Józef Witkowski, prezes; Antonina Hejner, wiceprezeska; Stanisław Sada, wiceprezes; Walentyna Borucha, sekr. fin.; Jan Grabowski, skarbnik i sekr. prot.; Janina Grotkiewicz, marszałkini; Helena Gilarska, odwiernia; Helena Harrison i Lucjan Berlin, chorążowie. Jan Zaremba, były prezes Grupy 887, został mianowany honorowym prezesem w dowód uznania za dotychczasowe zasługi i wieloletnią pracę dla ZNP. Po instalacji podano smaczną kolację.

Jan Witkowski, prezes
Jan Grabowski, sekr. prot.

Wybory w Gminie 75 ZNP

W piątek, 27-go stycznia, odbędzie się posiedzenie wyborcze Gm. 75 ZNP, w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave., o 8 wieczorem.

Wszyscy delegaci z Grup przynależnych do Gminy 75 ZNP proszeni są o przybycie. Grupy zaś o przysłanie swoich mandatów, które powinny być doręczone przed posiedzeniem lub na posiedzeniu, aby można było zarząz po rozpoczęciu mianować komitet Mandatów.

Stanisław Sciblo, prezes; Wł. Kuman, sekr. i koresp.

Z Gminy 23 ZNP

Zarząd Gminy 23 zawiadamia wszystkich nowo wybranych delegatów i delegatki, że zebranie wyborcze odbędzie się w piątek, 20 stycznia, w parafii Niepokalanego Pociecia M. P., o 7:30 wieczorem. Wszystkie Grupy proszone są o przyniesienie swych mandatów. Prosimy wszystkich o obecność.

Felix Menclewicz, prezes; Jan Grabowski, sekr.

Zmiana Sali Posiedzeń Gminy 178 ZNP

Zawiadamiamy delegację wszystkich Grup przynależnych do Gminy 178 ZNP, że posiedzenie wyborcze odbędzie się w poniedziałek, 23 stycznia, w nowej siedzibie "Nowa Polonia", 6103 W. Belmont Ave., o 8 wieczorem.

Delegaci proszeni są o przysłanie, oraz o doręczenie swych mandatów. — Aleksander Moll, prezes; Stefan Wadołowski, sekr. prot.

IMMIGRATION PROBLEMS

Real Estate
Business Transactions
Divorce and Related Matters
PHILLIP D. LEVEY
Attorney at Law
726-4475
60 W. Washington Suite 1154

Wyborcze Posiedzenie Gminy 91 ZNP

Gmina 91 ZNP odbędzie swe wyborcze posiedzenie w środę, 25 stycznia, w LoRayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave. o 7:30 wieczorem.

Prosimy aby Grupy przynależne do Gminy 91 nadesłały swe mandaty z listą delegatów na rok 1978.

Prosimy wszystkich delegatów i delegatki o przybycie. Są również ważne sprawy do załatwienia, prosimy o punktualność. — Alex Pestrak, prezes; Stanisława Kaldus, sekr. prot.

Zebranie Gminy 139 ZNP

Zarząd Gminy 139 ZNP zawiadamia swych delegatów i delegatki, że zebranie wyborcze i instalacyjne odbędzie się w czwartek, 26-go stycznia, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali pnr. 2940 W. 40th Place.

Ze względu na ważność zebrania, prosimy delegatów o punktualne przybycie i dostarczenie mandatów. Po wyborach instalacja, oraz skromne przyjęcie.

Genowefa Wesołowska, prezeska
J. Podkowski, sekr. prot.

Ucisk Robotników

45-letni Władimir Klebanow, górnik sowiecki, opowiedział dziennikarzom zachodnim w Moskwie jak dyrekcje zakładów przemysłowych lekceważyła prawa przysługujące robotnikom. Klebanow, który był sztygarem, odmówił wykonania nakazu dyrekcji kopalni, by zmusił podwładnych do pracy w nadgodzinach. Zwolniono go z kilku innymi górnika z pracy. Gdy w prasie zachodniej ukazały się wiadomości na ten temat, 29 grudnia ub. roku Klebanowa aresztowano a następnie osadzono na tydzień w klinice psychiatrycznej. Obecnie został wypuszczony na wolność.



Chicago — Pani Hanna Holborn Gray, 47, nowy rektor Chicago University z uśmiechem odpowiada na pytania dziennikarzy podczas swej pierwszej konferencji prasowej (UPI)

DR. RICHARDE E. WELLS

SPECJALISTA OD NOG
Kompletna opieka na stopach.
Telefon: 547-0904/05/06
9 rano do 6 wiecz.
Zamknięte w środy.

HILLSIDE MEDICAL CENTER
500 N. Mannheim Road
Hillside, Ill. 60162

NAJNIŻSZA CENA — NAJWYŻSZA JAKOŚĆ



\$24⁹⁵



OKULARY (Wysokiej jakości szkła plus modna oprawa) *(Cena obejmuje "Single vision clear lenses" plus oprawa do Waszego wyboru z szerokiego wachlarza licznych modeli).

- DOPASOWANIE OKULARÓW
- WSZYSTKIE NAPRAWY OKULARÓW
- ROBIMY OKULARY NA RECEPTY

ROBIMY
OKULARY
NA
POCZEKANIU
W LAB

N.C.I. OPTICAL

3556 W. 95th St. 6222 N. Pulaski 7 W. Madison

445-2800 545-6111 - 7 Piętro

3310 W. 63rd St. — LAB 263-6531

778-7900

OTWARTE CODZIENNIE OD 9 RANO DO 5 PO POŁ.

W Biurze Na Ul. 63-iej Doktor-Optometrysta Mówiący Po Polsku

Dziennik Związkowy



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

POLISH DAILY ZGODA



zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

Za Dużo Projektów

Wyraźnie już występująca bolączką administracji rządowej prezydenta Jimmy Cartera jest podejmowanie zbyt wielkiej ilości projektów ustawodawczych.

Zarysowało się to w pierwszym roku urzędowania Cartera, jak też zanoszą się na to w tym roku, jeśli nie nastąpi w Białym Domu rozeznanie i zrozumienie całej, skomplikowanej mechaniki procesów ustawodawczych.

Speaker Izby Reprezentantów, kongr. Thomas O'Neill (D) z Mass., stara się dopomóc Prezydentowi i jego doradcom do zrozumienia faktów politycznego życia na linii Biały Dom — Kongres. Speaker zauważył w czasie wtorkowej konferencji ustawodawców z Prezydentem, że "nie możemy mieć 66 ordynacji, jak to mieliśmy w ub. roku", co Prezydent przyjął, powiedzmy, z pogodą ducha, bo ze śmiechem, jak zanotowali sprawozdawcy prasowi, jak też zapewnił kongr. O'Neill, że w tym roku nie będzie nawet połowy wymienionej przez niego liczby.

Im szybciej Biały Dom uświadomi sobie, że

Wraca Zdrowy Rozsądek

Spółeczeństwa w wolnym świecie zaczynają rozumieć, że "postępowe" szkolnictwo prowadzi młodzież do komunizmu. W Australii podnosi się krzyk przeciw szkołom, które za pieniądze państwowe radykalizują młodzież. U nas jest podobnie. Zarządy szkół w latach 60-tych, ulegając terrorowi zradykalizowanej mniejszości studentów i fakultetów, wprowadziły "postępowy" program nauczania, obniżając równocześnie wymagania.

Usunięto z programów nauczania wiele podstawowych kursów humanistycznych, niesfalszowanej historii, filozofii itp. zastępując je bzdurnymi kursami z serii " nauk społecznych", opowiadaniem lub bajkami o prześladowaniu Murzynów, rzekomym znęcaniu się nad robotnikami i "bestialstwie" kapitalistów.

Nowe przedmioty budzą niechęć lub nienawiść do demokracji i prywatnej własności, prowadząc do "socjalizmu", jako jedynej alternatywy, gwarantującej równość wszystkich i sprawiedliwość społeczną. Równocześnie wiele uczelni zniósło egzaminy wstępne i zmniejszyło wymagania, by umożliwić uzyskanie dyplomu Murzynom i "Latinos".

Nie długo trzeba było czekać na skutki. Zakładom przemysłowym nie są potrzebni "inżynierowie społeczni", lecz maszynowi, elektrycy, administratorzy, księgowi itp. Z wymiarami starych uczonych spada ilość wynalazków i udoskonaleń, a to odbija się niekorzystnie na kosztach produkcji. Wzrasta nieuczciwość i pogoń za zyskiem za wszelką cenę — skutki usunięcia z programów nauczania przedmiotów humanistycznych i chrześcijańskiej etyki. Z wyższych uczelni wychodzą coraz częściej nieuki z dyplomami, nadrabiający brak wiedzy arogancją.

Na szczęście dla kraju zjawiają się pierwsze znaki otrzeźwienia. Opanowane przez "liberałów" wielkie fundacje, które w dużym stopniu przyczyniły się do wprowadzenia "postępo-

projektowania nie rozwiązuje sama z siebie problemów kraju, tym szybciej przejaśnia się stosunki między demokratycznym prezydentem i kontrolowanym przez demokratów Kongresem. Wydaje się, że Prezydent zaczyna to pojmować, gdyż przecież w pierwszym roku urzędowania nie osiągnął zamierzonych celów. I stąd, jak to wynika z ocen obserwatorów politycznych, prezydent Carter w tym roku zamierza ograniczyć swoje projekty ustawodawcze przede wszystkim do zagadnień energetycznych, spraw konsumentów oraz problemu ratyfikacji układu o kanale Panamskim.

Prezydent powiedział we wtorek kongresmanom, że według jego zdania "nie osiągnie się stałej dążności do rozwiązywania problemów gospodarczych bez rozwiązania przede wszystkim problemu energii". W hierarchii zagadnień do załatwienia Carter wysunął na czołowe miejsce również ratyfikację układu z Panamą, jak i sprawę utworzenia agencji dla ochrony interesów konsumentów. A więc ostrzeżenia Speakera Izby Reprezentantów zaczynają być brane pod uwagę przez Biały Dom.

wego" nauczania, trąbią na odwrót. Fundacja Carnegie, po kilku latach badań doszła do wniosku, że stan amerykańskiego szkolnictwa jest "katastrofalny". Opublikowany przez fundację raport zaleca szkołom wszystkich stopni powrót do "podstawowych" przedmiotów i ustalenia "minimum" wymagań. Student, który nie osiągnie tego "minimum" nie powinien przejść do wyższej klasy lub otrzymać dyplomu ukończenia szkoły.

W podobnym duchu prowadzi kampanię komisarz szkolnictwa Ernest Boyer, ale nie jako urzędnik federalny lecz obywatel troszczący się o przyszłość. W przemówieniach i artykułach w prasie, Boyer nawołuje do odwrótu ze zgubnych dróg na jakie weszło szkolnictwo w latach 60-tych i wprowadzenia do programu nauczania, przynajmniej kilku, "podstawowych" przedmiotów, obowiązujących wszystkich studiujących, bez względu na specjalność jaką wybrali.

Wśród obowiązkowych przedmiotów dla wszystkich studiujących Boyer wymienia "studium" kultury zachodniej i większy nacisk na naukę języka angielskiego. Wychodzi on ze słusznego założenia, że język jest najważniejszym środkiem komunikacji między ludźmi i bez jego znajomości trudno społeczeństwu znaleźć wspólną drogę. Znajomość przeszłości narodowej i podstaw kultury zachodniej, sięgającej korzeniami do starożytnej Hellady i Rzymu, są niezbędnymi warunkami osiągnięcia człowieczeństwa.

Boyer zachęca do dyskusji i przeciwstawiania się lewicowo-liberalnemu "Establishmentowi", który rządzi szkolnictwem. Jego apele nie pozostają bez echa. Niektórzy pedagodzy, popierając jego tezy przypominają słowa San'yayana: "Ci, którzy nie pamiętają (bo nie mogą) przeszłości — gotowi są ją powtórzyć".

Wiemy, że młodzież nie może pamiętać osiągnięć i błędów przeszłości, wobec tego musi się o nich uczyć.

Sprawa Stadionu Sportowego

Mayor Michael Bilandic, mianując specjalny komitet, który ma zająć się sprawą ewentualnej budowy nowego stadionu sportowego w Chicago, wysunął problem, jaki powinien być rozwiązany nie tylko przez koła "biznesu sportowego" i nie tylko przez potencjalnych, prywatnych inwestorów finansowych. Sprawą tą powinny zainteresować się również szerokie koła społeczeństwa, które nie może być objęte, czy projekt budowy nowego stadionu nie wypompuje olbrzymich nakładów z kasy miejskiej, a więc z kieszeni podatników.

Jeśli już przyjmujemy, że nowy stadion jest potrzebny, to należy wysunąć podstawowe żądanie, że realizacja tego projektu nie może być finansowana z kasy miejskiej. Skoro Chicago szczęśliwie uchroniło się, w okresie rządów mayora Richarda J. Daley, przed katastrofą finansową, to należy to zawdzięczać przede wszystkim temu, że zmarły Mayor nie popychał miasta w kierunku finansowania projektów, jakie powinny wchodzić w zakres działania kół gospodarczo-financeowych. W dzielnicy na przykładzie ryzykownej gospodarki metropolii nowojorskiej, która została doprowadzona na pograncyse bankructwa, że lekomyślnie wydawanie funduszy samorządowych jest przysłowiowym podcinaniem gałęzi, na której siedzi całość życia samorządowego metropolii. Gospodarcza rozważa mayora Da-

ley powinna być naśladowana i przez obecnego, naszego Mayora.

Skoro "przemysł sportowy", a więc te wszystkie czynniki, które robią dobre interesy, uważa obecnie, że Chicago potrzebuje nowego stadionu, to niechże finansuje, przy pomocy zawsze chętnych do robienia korzystnych inwestycji finansistów, ten projekt. Ani fundusze stanowe, ani też fundusze miejskie nie mogą być, naszym zdaniem, wydatkowane na budowę nowego stadionu. Projekt jest klasycznym przykładem z zakresu prywatnej inicjatywy gospodarczo-financeowej i powinien być zrealizowany bez wyciągania funduszy z kasy stanowej czy też miejskiej.

To i Owo

Niezwykle zręczny rzemieślnik Armand Lamontagne z wyspy Rodos, miał pyszną zabawę. Kupił za dwa dolary trochę drewna i w ciągu 2 miesięcy sfabrykował przepiękne, "antyczne" krzesło. Chciał się przekonać do jakiego stopnia można nabrać pewnych siebie ekspertów.

W tym celu umieścił krzesło w miejscu odwiedzania przez handlarzy antyków. Szybko kupione, przechodziło przez wiele rąk, uzyskując wciąż wyższą cenę. Na koniec zakupiono je do muzeum im. Henryka Forda w Ameryce.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Polacy Zrozumieli Dowcip Cartera

NEW YORK POST. — Prezydent Ford uwolnił Polskę spod dominacji ZSRR podczas swej kampanii prezydenckiej (...). Polonia amerykańska uznała, że był to najgorszy Polish joke, jaki zdarzyło się im usłyszeć; a po pięciu dniach upierania się przy swoim Gerald Ford musiał przyznać, że popełnił błąd. Nieprzemysłane palnięcie kosztowało Forda wiele wyborczych głosów etnicznych i wywołało nie lada uciechę wśród demokratów.

Ale oto Jimmy Carter wybrał się do Warszawy i bez oddania jednego strzału też uwolnił Polaków. Udało mu się to podczas konferencji prasowej, która była tyleż banalna i niczemu nie służąca, co jego wystąpienie przed kamerami telewizyjnymi w kraju dzień przedtem.

W parę godzin po przyjeździe Carter odkrył nagle, że z Polską nie jest tak źle, jak mu się wydawało. Odkrył, że nie ma tu właściwie prawdziwego dławienia wolności ani poważnych naruszeń praw człowieka. Odkrył ponadto, że "Nie istnieje właściwie żadna dysharmonia między Polską a ZSRR."

Carter wie, że wszystko tak właśnie a nie inaczej, wygląda, bo sam szef partii komunistycznej Edward Gierk poinformował go w tym względzie. Chociaż nie uściślił on, co uważa za punkt odniesienia — może właśnie Związek Radziecki? — ale ogłosił wszem i wobec, że "w strefie Europy wschodniej... w porównaniu z innymi krajami, istnieje tu wielka swoboda religii i innych rzeczy."

Później Carter ogłosił, że w Polsce jest dość znaczna swoboda prasy. Dysydenci dziennikarze, niedopuszczeni na rzeczoną konferencję prasową, musieli przyjąć te rewelacje z powątpiewaniem.

Dwóch odważnych dysydentów odpowiadało na pytania stawiane im przez Barbarę Walters. Powiedzieli, że "cenzura" w ich kraju jest bardzo ostra. Powiedzieli, że chcieliby móc strajkować. Powiedzieli, że chcieliby pozbyć się komunistycznego jarzma.

Ale kiedy Cartera zapytano na konferencji prasowej, czy chciałby, aby Polacy kiedyś stali się narodem wolnym — schował głowę w piasek. "No więc, jak by to powiedzieć — zaczął odrywczo. — Na pewno te decyzje powinien podjąć naród polski i polscy przywódcy."

Carter — znawca przedmiotu, uważa, że "nasz ideał praw człowieka jest zachowany w Polsce, jak już wspominałem, o wiele lepiej niż w innych znanych mi państwach Europy wschodniej."

Jakie inne państwa Europy wschodniej zna Carter? Jeśli był z wizytą w Albanii, Rumunii albo w Czechosłowacji, to chyba incognito, bo nam nic o tym nie wiadomo.

Carter wyraźnie powiedział to, co mu podpowiadał jego doradca do spraw bezpieczeństwa państwa — Zbigniew Brzezinski. W Polsce Wielki Brat z równą skwapliwością pilnuje amerykańskiego prezydenta, co polskiego górnika czy intelektualistę.

Polacy, którzy mają za sobą wiele lat obcej dominacji, rozumieją, że jak ktoś przemawia publicznie — musi umieć trzymać język za zębami. Ale chyba musi ich drażnić, kiedy do ich kraju przyjeżdża Amerykanin, a po chwili ogłasza im, że mają tu demokrację w stylu zachodnim.

Owszem, istnieje tu pewna swoboda wyznaniowa — przynajmniej jeśli chodzi o katolików. ZSRR rozumie, że nie może zabronić Polakom chodzenia do kościołów — i polska młodzież tłumnie wali na lekcje katechizmu. Ale swoboda religijna nie jest dla wszystkich obywateli polskich.

Polski baptysta — brat po wierze prezydenta Cartera i redaktor naczelny pisma baptystów, oświadczył, że jego współwyznawcy są dyskryminowani w tym superkatolickim kraju.

Pytał swego współwyznawcę, Cartera, co może on dla nich uczynić. Prosił o pomoc. Carter znów szybko ciutko się usunął od tematu. W wypowiedzi skierowanej wyraźnie do amerykańskich słuchaczy, siedzących przed telewizorami w domu, prezydent Carter poinformował, że jego żona i dr Brzezinski spotkali się z kardynałem Wyszyńskim niemal natychmiast po wyładowaniu. Wizyta ta miała podkreślić "wyraz naszego uznania dla znacznej swobody religij-

Kazimierz Zdziechowski

Nadciągający Kryzys w Sowietach

Może gdzieś w zaświatach wypisany jest scenariusz zgodnie z którym w Sowietach w najbliższej przyszłości dojdzie do wydarzeń, które wstrząsną tym imperium i doprowadzą do prawdziwego kryzysu. Na to liczyć nie możemy. Musimy się opierać na danych poważnych instytucji naukowo-politycznych (na prognozach amerykańskiej CIA).

Jak jest dziś w Sowietach wiemy o tym z dużą dokładnością. Trudności zaczynają brać górę. Stopień wzrostu gospodarczego znacznie osłabł. W rolnictwie dzieje się źle. Aparat przemysłowy jest przestarzały i nie nadąża w procesie modernizacji. Przepaść dzieląca go od produkcji przemysłowej Ameryki czy Niemiec, pozostaje ogromna. Jednak przy specyficznym sowieckim systemie politycznym obecny stan może trwać i trwać. Uległość ludności, jej nieskończona cierpliwość w znoszeniu przeciwności, jak również policyjnego systemu, nie mają granic. Trzeba swoją drogą przyznać, iż w ciągu ostatnich 20 lat sytuacja dla przeciętnego obywatela kraju stała się nieco łatwiejsza. Tym bardziej więc będzie musiał odczuć jej pogorszenie. A właśnie na to się zanoszą.

I to na dwóch odcinkach b. zasadniczych. Na początku lat osiemdziesiątych zaczęły się dawać we znaki kryzys energetyczny na skutek spadającego wydobycia ropy naftowej oraz zwiększającej się w Sowietach konsumpcji. Około r. 1985 Sowiety oraz ich satelici będą zmuszone importować 2.7 mln baryłek dziennie. Dziś Sowiety ropę naftową eksportują m. in. do krajów bloku sowieckiego po cenach znacznie niższych od światowych. Oczywiście, tym samym kraje te od siebie bardziej uzależniają, co pozwala na odpowiednie dojenie ich różnymi sposobami. Co będzie oznaczać to dla Sowietów — łatwo sobie doświadczać. Raz, jeżeli chodzi o konieczność zdobycia dewiz, co jest ich stałą bolączką. Dwa z uwagi na konieczność zrezygnowania z zaopatrywania satelitów w ropę naftową, co będzie musiało mieć wydział polityczny.

Następnym krytycznym odcinkiem sowieckiej rzeczywistości gospodarczej okaże się zwiększający się brak sił roboczych. Łączy się to ze zmniejszającą się rozrodnością ludności w Sowietach (i to głównie u rdzennych Rosjan) oraz na skutek utrzymywania pod bronią ogromnych mas rekrutów. Wynoszą one 4 i pół mln ludzi. Obcięcie tej liczby bardzo by ułżyło, ale niewygodne sąsiedztwo Chin, konieczność utrzymywania w Azji stałego pogotowia wojennego, stoją temu na przeszkodzie. No i rozpowszechnione zjawisko małej produktywności pracy zarówno w rolnictwie jak i przemysle, zmuszające do zatrudnienia nadmiernej ilości rąk roboczych.

Wyobraźmy sobie dom od wielu lat niereperowany, który się staje powoli ruiną. Podobny dom jest symbolem dzisiejszych Sowietów. W odróżnieniu od rzeczywistego domu, gdzie narzekanie, protestowanie lokatorów zmusza w końcu właściciela do przeprowadzenia koniecznego remontu, w Sowietach, gdzie również wszystko wymaga reform i naprawy, mało co się robi. Gruntowne reformy wymagałyby często odchylenia od oficjalnej linii marksistowsko-leninowskiej, na co mogłaby się zdobyć tylko ekipa młodych, bardziej oświeconych technokratów Rządzący dziś na Kremlu staruszkowie na to pozwolili sobie nie mogą; nie chcą oddać steru rządów w młodsze ręce. Nie na darmo czystości

nej w tym kraju."

No więc wszystko sprowadza się do tego, że prezydent USA nie może zrobić zbyt wiele dla Polaków. Może natomiast zrobić coś dla siebie w miejscowości takiej, jak East Bridge-water w stanie Connecticut, gdzie 90% ludności to Polacy, którzy lubią, kiedy Ameryka zwraca uwagę na kraj ich ojców i dziadków.

W Polsce brak jest żywności. Ale jeszcze bardziej odczuwany jest tam brak wolności. Polacy mają za sobą wiele rozpaczliwych zrywów, kiedy znikąd nie przyświecała nadzieja; mają historię walk do ostatniej kropli krwi w obronie wolności. Położona między Niemcami a Rosją, Polska nigdy nie miała większych życiowych szans.

I kiedy przybywa do nich amerykański prezydent i mówi im, aby się nie martwili, bo mogłoby być gorzej — pozostaje im jedynie uśmiechnąć się.

Mary McGory

ideowej pilnuje stary Susłow i społeczeństwo jest nadal karmione hasłami z epoki króla Cwiczka, tracące dziś już blaskiem. Taki slogan "dyktatury proletariatu" porzucić musieli do niedawna stalinowscy, francuscy komuniści.

Wszyscy pragniemy (z wyjątkiem lewicy Labour), aby w Sowietach doszło do drastycznych zmian, a jeszcze lepiej do załamania. Pogarszanie się sytuacji i akcentowanie się krytycznych problemów zmusi w końcu do różnych posunięć, na które dziś jeszcze staruszkowie zdobyć się nie mogą. Z punktu widzenia stabilizacji obecnego systemu najlepiej by było, aby doszło na Kremlu do zmiany warty, tak aby do głosu mogły dojść nowe elementy, które by przeprowadziły konieczne reformy. Póki na operację nie jest za późno. Ponieważ nie zależy nam na utrwalaniu się obecnego systemu i w interesie wolnego świata jest, aby wewnętrzne sprzeczności i wzrastające trudności systemem możliwie najbardziej osłabiły, życzyć należy, aby obecna ekipa z "wujciem" Breżniewem i "wujciem" Kosyginem nadal miłośnicie rządziła, usiłując jedynie utrzymywać "status quo".

Warto podkreślić zjawisko, które się wyraźnie uwidoczniło w ub. roku. Jest nim emancypacja krajów średnich i mniejszych leżących poza bezpośrednią orbitą Moskwy. Zachodzi ogromna różnica między zależnością jakiegoś kraju od Ameryki i Sowietów. Ostatnio dobitnego przykładu dostarczyła inicjatywa pokojowa Egiptu oraz Izraela, jak również polityka Afryki Południowej. Przykładu na jednostronne koszenie się uzależnienia od kuratel Moskwy dostarczają kraje Afryki jak Sudan, Somalia a ostatnio i Mozambik.

Do niedawna perspektywa sytuacji, jaka by się wytworzyła w Jugosławii po odejściu Tity, była zsmorą Zachodu. Aktywne w podobnym wypadku zaangażowanie się Sowietów wydawało się pewnikiem. Dziś wydaje się mocno wątpliwe, aby Moskwa odważyła się na zbrojną demonstrację na Bałkanach dla zaakcentowania swych wpływów. Co innego, gdyby kraj należący do bloku sowieckiego zapragnął usamodzielnic się. Reakcja Moskwy musiałaby być szybka i zdecydowana. Przynajmniej jeszcze na razie.

Dziennik Polski (Londyn)

ADA Krytykuje...

Pod adresem tych wszystkich ustawodawców kongresowych, którzy nie znaleźli uznania w ocenach ich działalności ze strony skrajnie liberalnej organizacji ADA (Americans for Democratic Action) należy wysunąć sugestie, aby nie przejmowali się tym zbyt. Ostatecznie bowiem nie ADA decyduje o wyborach do Kongresu, a jeśli to środowisko nie jest zadowolone z niektórych ustawodawców, należy zapisać to na ich pozytywne konto. Ładnie bowiem wyglądałby kraj, gdyby członkowie obu izb Kongresu chcieli wprowadzać w życie programy społeczno-gospodarcze ADA.

ADA wydała oceny i o polonijnych kandydatach. Dan Rostenkowski (D) z Chicago uzyskał 45 procent, Edward Derwiński (R) tylko 15 procent, zaś John Fary 50 procent. Normy procentowe wyrażają zakres aprobaty ADA dla zajmowanych przez kongresmanów stanowisk w głosowaniach nad ważnymi projektami ustawodawczymi.

Ulubieńcami ADA, jak okazuje się, są z Illinois kongresmani Sidney Yates (95 procent), Abner Mikwa i Paul Simon (po 85), Ralph Metcalfe (65).

Szwajcaria a ONZ

Nie licząc miniaturowych państw: Monako, San Marino i Lichtenstein, Szwajcaria jest jedynym większym państwem o dużym znaczeniu, które dotąd nie chciało należeć do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Minister spraw zagr. Pierre Graber pragnie to zmienić. Nastroje w parlamencie są przychylnie przystąpieniu Szwajcarii do międzynarodowej organizacji, ale obserwatorzy polityczni sądzą, że min. Graber będzie miał trudności z przekonaniem o pożytku należenia do ONZ większości mieszkanców kraju.

Badanie opinii publicznej wykazało, że większość Szwajcarów nie ma wysokiego pojęcia o ONZ. Większość jest przekonania, że ONZ bardziej rozjątrza niż łagodzi międzynarodowe konflikty, za dużo kosztuje i marnuje czas na gadulstwie.

DZIAŁ Kobiet



Długa suknia z cienkiego elastycznego materiału, z okrągłym dekoltem pod szyją.

Jarzyny i Owoce

Wiadomo, że królowa Bona, Włoszka z rodu Sforzów, kiedy została żoną Zygmunta Starego, utyskiwała na polską kuchnię, w której domino wało mięso. Jedząc dziczyznę, wie-przowień czy drób, tęskniła za sałatą, szpinakiem, kalafiorami i pomidora-mi.

A pamiętajmy, że w owym 16 wieku nie znano u nas jeszcze kartofli, które choć przywiezione do Europy z Ame-ryki już w tymże stuleciu, rozpo-wszechniły się u nas dopiero w dwa wieki później. Zasmakował w nich Sobieski w oswobodzonym Wiedniu i posłał ich nasioną Marysieńce do zasadzenia w ogrodzie w Wilanowie. Ale nie od razu zyskały popularność nad Wisłą.

Postanowiła więc przedsiębiorca Bona uzupełnić polskie jadłospisy. Sprowadziła ze swej ojczyzny wa-rzywa i — choć nie bez oporów ze strony konserwatywnych podniebień sarmackich — przyuczyła je powoli, poczynając od królewskiego dworu, do uznania jarzyn za smaczne uzupeł-nienie mięsowi. Dlatego wiele z nich weszło do polskiej kuchni, przysto-sowując swe włoskie nazwy do wy-mogów polskiego słowotwórstwa i fonetyki.

I tak włoski "cavolfiore" stał się kalafior, "spinaci" — szpinakiem, "pomodoro" — pomidorem, "carciofo" — karczochem, "asparago" — szparagiem, "cipolla" — cebulą, a "insalata" — sałatą. Ale na tę ostat-

nią nazwę wypłynęła może również francuska "salade."

Na pamiętkę zaś włoskiego po-chodzenia wielu warzyw, niektóre z nich otrzymały wspólne miano: wło-szczyzna.

* * *

Jeżeli chodzi o owoce, to polskie nazwy pewnych ich rodzajów mają pochodzenie bardziej egzotyczne.

Drzewo brzoskwiniowe sprowadzili Rzymianie do Italii z dalekiej Persji i nazwali jego owoc "malum Per-sicum", tj. jabłko perskie. Stąd wywo-dzi się po przemianach fonetycznych i polska "brzoskwinia," a także nie-miecka "Pfirsich," francuska "peche" i angielskie "peach."

Dwa wyrazy, oznaczające w języ-kach słowiańskich ten sam owoc, "kawon" i "arbuz" (lub "harbuz"), są pochodzenia tureckiego. Nazwa "kawon" była w 18 wieku bardziej rozpowszechniona niż "arbuz." Ale "arbuz" nie dał za wygraną.

Nie tylko utrzymał się jako nazwa owocu obok swego rywala, ale to on, a nie "kawon," kiedy podawano go do stołu konkurentowi, starającemu się o rękę panny, tradycyjnie oznaczał rekuze. U Prusa np. czytamy:

"Oświadczył się stanowczo i dostał jeszcze bardziej stanowczego arbuza."

Dodajmy na koniec, że wyraz "ka-sztan" jest pochodzenia włoskiego ("castagna"), a pośrednio łacińskiego ("castanea").

Smaczne Potrawy z Pomidorów

Pomidory nadziewane parówkami

8 pomidorów równej wielkości, pół szklanki tartej bułki, pół funta pa-rówek, 8 uncji mięsa pozostałego z pieczeni wieprzowej lub mięsa z drobiu duszonego czy pieczonego, 6 uncji białego chleba, 1 jajko, 4 cebule, 4 ząbki czosnku, 3 łyżki posiekanej zielonej pietruszki, mleko, 3 uncje masła, 3 łyżki oliwy, sól, pieprz.

Parówki obrać ze skórki, chleb na-moczyć w mleku, gdy nasiąknie od-cisnąć. Mięso drobiu lub pieczeń po-krajać i wrz z parówkami i odcisnię-tym chlebem, przepuścić przez ma-szynkę do mielenia mięsa. Cebulę obrać, opłukać i drobniutko posiekać.

Oliwę rozgrzać na patelni, wrzucić cebulę, lekko zrumienić na jasno złoty kolor, dodać zmieloną masę mięsna, mieszając chwilę poddusić, odstawić.

Do podduszonej masy dodać jajko i drobniutko posiekany czosnek, wy-mieszać, dodać łyżkę posiekanej zie-lonej pietruszki, przyprawić do smaku solą i pieprzem.

Gdy Szczęotka Zastępuje Lokówki

Dawniej były wyłącznie fryzury ro-bione systemem "na walki", dziś w zakładach fryzjerskich króluje ręczna suszarka i specjalny grzebień-szczotka. Jednak osoby o nikiem uwło-sieniu decydują się na tradycyjne "nakręcanie" i lekkie "tapir", byleby w rezultacie uczesanie wyglądało na-turalnie.

Wysoki i potężnej budowy mężczy-zna, ubrany w obcisłe spodnie (jeans) i kwiciastą koszulę, mający na no-gach buty typowego południowca, nadjechał na parkowisko centrum handlowego w Tempe otwartą cię-zarówką.

Mężczyzna uczesany był według stylu "wylizany": gładko przylega-jące do głowy włosy, spięte z tyłu kłamrą, sięgały mu prawie do pasa.

Z kabiny szoferskiej ciężarówki wysiadła przysadkowata, otyła ponad miarę jejmość małżonka. Jej uroda nie bardzo pasowała do mężczyzny o pięknych, wręcz klasycznie szla-chetnych rysach śniadej twarzy.

Gdy mijali "blade twarze," idące do sklepów lub powracające z zaku-pami do zaparkowanych samocho-dów, Indianin niósł się dumnie, kro-cząc wielkimi krokami i tylko jakby kąta mi oczu zauważył idących. O kilka stóp za nim w milczeniu drep-tała jego przetłuszczona połowica, ledwie nadążając swym kaczkowatym chodem.

Na platformie ciężarówką pozostało pięcioro puculatych dzieci w wieku pewnie od sześciu do piętnastu lat.

Indianie z sąsiedniego rezerwatu. . . Rodzice poszli na zakupy, dzieci pozostały na platformie ciężarówką, siedząc spokojnie i półgłosem rozma-wiając po angielsku.

* * *

Arizona jest stanem o największych w skali ogólnokrajowej skupiskach Indian w rezerwach. Szczep Hopi, Navajo, Apache, Pima, Mohave, Yu-ma i wiele innych, mniejszych i większych, żyją podwójnym życiem ludzi mających poczucie wyrządzo-nych im przez białych krzywd, ale też dumnych z przeszłości i form wła-snej kultury, które starają się zachowywać nadal, choć oczywiście są naciski współczesnego życia.

Historyczna prawda tej ziemi nie rzuca blasków chwały na jej zdobyw-ców. Tę piękną krainę pustyni, nagich, brązowych wzgórzy i gór o ośnieżo-nych szczytach, koloniści z Europy po prostu zagrabili jej prawym mie-szańcem, którzy zostali pobici w wy-prawach wojennych, przetrzebieni chorobami, zatruci "wodą ognistą" i zepchnięci do rezerwatów.

Naturalne bogactwa tej ziemi ścia-gały kilka stuleci temu hiszpańskich konkwistatorów, znęconych złotem i srebrem. W okresie kolonizacji anglosaskiej odkryto tu możliwości bogacenia się hodowlą bydła, uprawa-mi bawełny. Napływali więc ludzie o smykałce do interesów, w których robieniu nie stroniłono od oszustw i posługiwania się rewolwerami.

Czasy to nie tak znowu odległe i pozostały w świadomości pierwot-nych właścicieli arizonskich obszarów.

Stąd też ich wyraźna niechęć do białych, ich duma i ich gotowość do przeciwstawiania się systemowi rządów, będących w rękach ludzi z swoistego establishmentu, jaki wyrósł i w tym stanie, jest rzadami mniej-szości, skoro większość indiańsko-hiszańska nie potrafiła dotąd zorgan-izować się w skutecznie działającą grupę nacisku.

Rząd federalny jest tu właścicielem olbrzymich obszarów (blisko 100,000 mil kwadratowych), obejmujących parki narodowe, rezerwy przyrody, bazy wojskowe oraz przestrzenie pozostawione swemu naturalnemu rozwojowi.

Ślady 17-wiecznej kolonizacji hisz-pańskiej utrzymują się do dzisiaj, pomieszczone ze śladami dawnego życia indiańskiego. To też historia tej ziemi wypełniona jest legendami, jak i opowieściami o brutalnym, wręcz zbrodniczym podboju, którego symbo-lami były niestety miecze i krzyże.

* * *

Przeszłość daje jednak znać o sobie. Oto w okresie grudnia ub. roku rela-cje arizonskiej prasy roztrąbiły o zamiarach małego osiedla Indian ze szczepu Navajo w Big Mountain wydania "Deklaracji o wojnie" prze-ciw . . . Stanom Zjednoczonym oraz przeciw "kuklom we władzach szcze-powych." Cóż skłoniło tych Indian do zapowiedzi wejścia na wojenne ścieżki?

Sąd federalny orzekł, że region Big Mountain ma być przekazany w okre-sie pięciu lat szczepowi Hopi. Do tego zaś władze federalne naciskają na Indiankich hodowców bydła ze szcze-pu Navajo, aby poważnie zmniejszyli pogłowie zwierząt, gdyż naturalne warunki wypasu są bardzo złe i trzeba poprawić stan traw.

Indianie Navajo uważają, że skoro hodowla bydła jest główną podstawą utrzymania mieszkalców regionu Big

Mountain, zmniejszenie pogłowie spo-wodowałoby dla wielu ludzi koniecz-ność przejścia na zapomogi z opieki społecznej.

Spór o tereny hodowlane skłonił więc Indian Navajo do utworzenia "Big Mountain Committee Against Fencing." Celem jest uzyskanie nakazu władz federalnych, aby Indianie Hopi nie ogradzali drutami spornych tere-nów, aby nie tworzyli podziału tych obszarów.

Komitet odnosi się wrogo do swoich przywódców szczepowych ("kukły"), co jest zresztą zjawiskiem typowym dla wielu spraw w rezerwach indiańskich, w których lokalni przywódcy są zbyt ulegli wobec władz fede-ralnych. Urządzają się bowiem świet-nie, żyją raczej wygodnie, a nie dbają o interesy pobratymców szczepowych.

Czy więc dojdzie do "wojny" Indian Navajo w Big Mountain przeciw Stanom?

* * *

W kompanii górniczej Peabody Coal Co. pracuje ponad 800 Indian, mają-cych własną unię. Od ponad roku unia ta walczyła o interesy . . . indiańskich znachorów (medicine men). Chodziło o to, aby znachorzy otrzymywali za-płatę za swoje usługi z kasy unijnej (Health and Retirement Fund). I indiańscy uniści wygrali. Ich znachor-zy będą otrzymywali z unijnej kasy wynagrodzenie za swoje usługi.

Navajos powiadają, że "większość z nich udaje się o pomoc do lekarzy tylko w poważnych wypadkach, jak poranienia, złamanie kości, wymaga-jących fachowej, lekarskiej pomocy i opieki. Znachorzy natomiast cieszą się zaufaniem w wypadkach nieokre-szonych dolegliwości wewnętrznych, jak bóle głowy czy żołądka. W te stany chorobowe wkraczają "medicine men" ze swoimi ceremoniami "lekar-skimi," trwającymi niekiedy i kilka dni. A więc zasługują, jak uznali to indiańscy uniści, na wynagrodzenie z kasy unijnej.

Mają swoje problemy ludzie biali z Medicare i Medicaid, mają swoje problemy Indianie z "medicine men."

* * *

"Medicine men" ze szczepu Navajo dali znać o sobie i w innej sprawie. Była ona obszernie omawiana w pra-sie Arizony, która zresztą z reguły obszernie informuje o sprawach spo-łeczności indiańskich, gdyż są one wielkim pod względem liczebnym czynnikiem w życiu stanu.

Oto znachorzy wystąpili do przy-wódców szczepowych z żądaniem, aby coś zrobić wobec narastania problemu "braku szacunku" dla

praktyk znachorów, traktowanych przez nich i przez pobratymców szcze-powych ze starszych pokoleń jako praktyki religijne.

Znachorstwo jest zawodem, bo tak to trzeba określić, jak też jest w pewnym sensie uznawane przez wła-dze federalne i stanowe. W ramach Navajo Health Authority istnieje przeciw "Office of Native Healing Sciences" (tak jest — "sciences"), na czele którego stoi Jack Jackson. I on to przekazał prasie informację o niezadzwoleniu znachorów z nasta-wienia do nich Indian z młodego poko-lenia:

"Pełno jest pijaństwa . . . grania w karty i bójek. . . Pełno jest kradzieży przedmiotów religijnego kultu, używanych przez "medicine men" — mówił Jackson, przedsta-wiając przyczyny skarg znachorów, którym — nawiasem mówiąc — po-mógł w zorganizowaniu się w grupę pod nazwą "Dine Be-Azeelilee-himi," co w wolnym tłumaczeniu, jak podał specjalista od spraw indiańskich w "Arizona Republic," Bill Donovan, znaczy: "Lekarze Navajo." A więc "lekarze" . . .

Dyr. Jackson jest zdania, że utwo-rzenie organizacji znachorów jest przypuszczalnie pierwszym tego rodzaju eksperymentem w indiań-skich rezerwach Stanów, a na pewno pierwszym wśród Indian szczepu Navajo.

"Lekarze" z owej organizacji żą-dają od Rady Szczepu Navajo, aby zostały wprowadzone zmiany w przepisach o ochronie tradycyjnych ceremonii religijnych, wykonywa-nych dla celów . . . leczniczych.

Sprawa jest więc "zawodowa," ale też ma charakter konfliktu między tradycją i nowoczesnością, między starszymi pokoleniami Indian i pokoleniem młodym, które nie tylko rozpi-a się, gra w karty, wywołuje bójki, ale też rozkrada przedmioty religij-nego kultu. Dla "medicine men" za-pewne są to "instrumenty do wyko-nywania ich zawodu" . . .

Józef Białasiewicz

Zainteresowania Telewidzów

Nowy York (UPI) — Przeprowa-dzony ostatnio sondaż opinii publicz-nej odnośnie programów telewizyj-nych — ku zaskoczeniu wielu — wyka-zał, iż społeczeństwo jest bardziej za-interesowane poważniejszymi wia-domościami ze świata niż uważali pro-ducenci programów.

Stwierdzono przy tym znacznie mniejsze niż oczekiwano zaintereso-wanie wiadomościami ze świata spor-tu, świata rozrywkowego oraz z dzie-dziny sztuki i kultury.

Podczas gdy przedstawiciele TV uważają, że tylko około 34 proc. tele-wizorów interesuje się wiadomościami krajowymi, 60 proc. zaankietowanych odparło, iż słucha wiadomości z kraju poza lokalnymi.

Jeszcze większa rozbieżność istnie-je jeżeli chodzi o międzynarodowe wiadomości; 41 proc. zapytanych od-powiedziało, iż interesuje się informa-cjami o wydarzeniach za granicą, podczas gdy rzecznicy telewizyjni przepowiadali, że najwyżej 5 proc. wyrazi podobne zainteresowanie.

Okazuje się również, że 62 proc. widzów zwraca uwagę na wiadomo-ści ogólnostanowe, t. zn. o wiele wię-cej niż przewidywane 27 proc. przez reprezentantów TV.

Zagadnienia energetyczne interesu-ją 57 proc. widzów a nie tylko 35 proc.; wiadomości finansowe i go-spodarcze interesują 26 proc. a nie 4 proc.; wiadomości ze świata nauk 31 proc. w przeciwieństwie do 7 proc.; wiadomości rządowe i natury czysto-politycznej — 42 proc. w porównaniu z 13 proc.

Aczkolwiek mylnie, nieco trafniejsze oceny TV były w takich dziedzinach jak wiadomości kulinarne (32 proc. zainteresowanych a nie 44 proc.), in-formacje ze świata mody (18 proc. zainteresowanych a nie tylko 15 proc.), czy stałe kolumny i komenta-rze (24 proc. przeciwko 18 proc.).

Najbardziej "przeceniono" tele-wizorów jeżeli chodzi o wiadomości spor-towe. Podczas gdy spodziewano się, że przynajmniej większość społeczeń-stwa wyrazi zainteresowanie, zale-dwie 35 proc. kwestionowanych odpo-wiedziało, iż zwraca uwagę na donie-sienia ze sportu.

AAC "Eagles" Will Hold Dinner-Dance

American Athletic Club of Chicago "Eagles" cordially invites its friends and sympathizers to a Dinner-Dance on Saturday evening, January 28th, 1978 at the Eagles Clubhouse, 3519 W. Fullerton Avenue, Chicago, Ill. Music will be provided by the "Wawele" Orchestra. Donation — \$7.50 per person. Entree will be served at 8:30 p.m. For more information please call: 252-9551 (after 6 p.m.).

Kursy Języka Angielskiego w Kolegiach Miejskich

Podajemy do wiadomości, że ko-legia miejskie udzielać będą bezpłat-nych lekcji języka angielskiego dla osób ze słabą znajomością tego ję-zyka.

Lekcje będą udzielane na Jacko-wie; w Symon YMCA, 3600 W. Ful-leton; na Trójcowie i na południo-wej stronie miasta.

Zapisy przyjmuje Wydział Kongre-su Polonii Am. na stan Illinois, 2952 N. Milwaukee Ave., od poniedziałku, 16 stycznia, przez cały tydzień.

Po bliższe informacje prosimy te-lefonować na numer: 252-6655.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWNIA

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 KC\
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedziele

ROBERT. LEWANDOWSKI

Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA

SKOCZNA POLSKA
MUZYKA

Sobota

8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)

Niedziela 8:00-9:00 rano
2:00-3:00 po południu

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC

7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

CHET GULINSKI SHOW

Stacja WOPA—1490 KC

Sobota 12:00-1:00

Niedziela 10:00-1:00

Stacja WYLO—540 KC

Niedziela 9:30 10:30 rano

CHET GULINSKI

dyr. programów

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 3:30 do 4:00 po poł.

WOPA — 1490 kc

5 DNI

Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA

od poniedziałku do piątku
włącznie

od 4 do 4:30 po poł.

ADAM

GRZEGORZEWSKI

Kierownik i Zarządca

"GŁOS POLONII"

WOPA — 1490 KC

Codziennie

od 4:30 pop poł.

do 6-jej wiecz.

W Soboty 4-6:30 wiecz.

Pp. Mgr. JOZEF I SŁAWA
MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA 1490 KC

w każdy Wtorek, Środę,

Czwartek i Piątek

7-7:30 wiecz

Kierownik

BRONISŁAW ZIELINSKI

Anonserzy

PELAGIA I BRONISŁAW
MROZOWIE

Kina Dawnej Warszawy

Józef Malgorzewski pisze w "Słowie Powszechnym" (29 listopada 1977 r.) o kinach w dawnej Warszawie. W artykule czytamy:

"Nie będę sięgał do tych lat kiedy kino nazywało się jeszcze Bioskopem albo Iluzjonem. Kiedy w wypadku zerwania się taśmy w trakcie wyświetlania filmu (co zdarzało się dosyć często i czasem długo trwało) wołano: "Łysy graj albo pieniądze oddaj!". Chciałbym przypomnieć kina warszawskie z drugiej połowy lat dwudziestych i ostatniego roku przed wybuchem wojny, ich repertuar a także gwiazdy i gwiazdorów publiczności.

Większość sal kinowych rekrutowała się z dawnych teatrów i teatrzyków jak "Stylowy" na Marszałkowskiej, "Europa" na rogu Nowego Świata i Świętokrzyskiej, "Rialto" na Jasnej, scating-ringów gdzie ongiś jeżdżono na wrotkach, wreszcie różnego rodzaju sal odczytowych, sal tańca, resurs obywatelskich i kupieckich a nawet sal parafialnych. Nie wiele było specjalnie budowanych przybytków dla X Muzy jak w latach późniejszych istniejące do dziś kino "Polonia" na Marszałkowskiej, "Palladium" na Złotej czy supernowoczesne "Napoleon" w podziemiach pl. Trzech Krzyży, zniszczone w czasie oblężenia Warszawy, "dobite" w Powstaniu i rozebrane po wojnie.

Kiedy piszę to wspomnienie leżą przede mną dwa egzemplarze popularnego "Expressu" z końca maja 1926 i 11 listopada 1938. Zajrzyjmy do starszego. "Apollo" na Marszałkowskiej, pomiędzy hotelem Wiedeńskim i barem "Setka", reklamuje podwójny program — 14 aktów! "Król perli" Hood Gibson w pełnym emocji filmie "Bohater dnia" oraz jako najdzielniejszy cawboy Zachodu w obrazie "Obrońca kobiet". Kino "Urania", Krak. Przedm. 66, obok kościoła Bernardynów w sali Towarzystwa Eugenicznego przedstawia trzecią i czwartą serię słynnego filmu "Robinson Kruzo" pt. "Bunt marynarzy" i "W szponach korsarzy". W antraktach — bajki i śpiew. W wielkiej sali Filharmonii występuje Barbara la Mar w egzotycznym dramacie seksualnym pt. "Królowa miłości". Ceny niższe 1 zł 50 gr i 2 zł. W kilka lat później bilet kinowy kosztował 99 gr., w "Uroczysku Złotej" 70 gr a w "Miejskim" 49 gr. Ale wróćmy do roku 1926. W dużym "Colloseum" (bo było i male) Nowy Świat 19, o godz. 4, 6, 8, i 10 Wielka Atrakcja "Paryż".

Blaski i cienie stolicy świata przyudziały największych nowelistów Francji. W "Wodewilu", Nowy Świat 43, Pat i Patachon w filmie "Bokserzy". W "Światowidzie", Marszałkowska 111, wielki film "Watykan" (od katedry do lochów Watykanu) w 10 częściach. Rzym i Watykan — najpiękniejsze i najświętsze miejsca na kuli ziemskiej. Prywatne życie Papieża. Zjazd setek pielgrzymów z całego świata. Skauca — w tym delegacja Polski — na audiencji w Watykanie z okazji Roku Świętego. Obraz uświetniający występi: Wielka Orkiestra Symfoniczna i artyści Opery. A w kinie "Palace" Chmielna 9, współczesny polski dramat obyczajowy w 10 wiel-

kich aktach z prologiem "O czym się nie myśli". W rolach głównych: Józef Węgrzyn, Maria Modzelewska, Igo Sym, Władysław Grabowski, Mira Zimińska i inni.

To nie jest pełny obraz stanu ówczesnej "kinofikcji" w Warszawie. Inne kina ogłaszały się w "Kurierze Warszawskim", "Kurierze Porannym" itp. Była to jeszcze epoka filmu niemeo. Ilustrował film grą na pianinie tzw. taper. Od jego inwencji zależała lepsza lub gorsza oprawa muzyczna.

Zajrzyjmy teraz do gazety z roku 1938. Tu już króluje film dźwiękowy. Warszawa posiada wraz z peryferiami kilkadziesiąt sal kinowych, w tym wiele luksusowych. Film poprzedzają reklamy, kronika filmowa PAT-a, w niektórych nadprogram: — godzinne występy artystów czasem o głośniejszych nazwiskach jak Lucyna Messal, Stanisław Gruszczyński, piosenkarze Stanisława Nowicka, Tadeusz Faliński, Refren i inni.

A filmy? — Przewaga amerykańskich ze znanymi i ulubionymi gwiazdami jak Joan Crawford, Sylvia Sydney, Bette Davis, Greta Garbo, Gary Cooper, Clark Gable, Frederic March, Cary Grant, Bracia Lionel i John Barrymore..., popularna para tancerzy Ginger Rogers i Fred Astaire, ale jest też dużo filmów polskich: "Granica" z Jerzym Pichelskim, "Strachy" z Jadzią Andrzejewską, Józefem Węgrzynej i Jackiem Woszczerowiczem, "Wrzós" i "Florian" wg powieści Marie Rodziewiczówny z Engelówną i Junoszą-Sępowskim, "Trędowata" z Barszczewską i Brodniewiczem i "Gehenna" z Lidią Wysocką i Zacharewiczem.

Nie było wtedy telewizji, więc właściciele kin nie mogli się skarżyć na brak frekwencji. Doceniając potęgę masowej reklamy fabrykanci i więksi kupcy często korzystali z usług "srebrnego" ekranu. Niemal codziennie powtarzano reklamę nożyków do golenia zwanych wtedy żyletkami. Wysoki, piskliwy głosik ogłaszał, że "Rapid! Polo idealnie go! Pamiętaj — Rapid! Pamiętaj Polo!" Z chwilą przejścia prywatnych fabryk papierosów przez Monopol Tytoniowy spadło "spożycie" tytoniu, więc Monopol zalecał swoje wyroby specjalnie zamówioną piosenką. Było to tango "Nikotyna". Aby nie pozostać w tyle Monopol Spirytusowy namawiał do konsumpcji trunków piosenkami: "Najpierw wódeczka potem ustecka..." i "Po kieliszku pierwszym jest ci lepiej, po kieliszku drugim humor masz..." — Rekord pobiła wytwórnia win owocowych z Kruszewicy. Na ekran wjeżdżał ozdobny kosz pełen butelek win i miódów i rozbrzmiewała piosenka: "Wino Makowskiego jest najlepsze z wszystkich win i nie równa się do niego zagraniczny żaden płyn. Więc się wszyscy cieszymy z tego, mając jedną wspólną myśl, tylko wina Makowskiego cała Polska pije dziś!".

Ech, iza się w oku kręci! Gdzie te czasy kiedy trzeba było zachęcać do picia i palenia. Dziś piosenka "Mój drogi, nie namawiaj bo ulegnę" — straciła na aktualności. Pijemy i palimy bez namawiania".

Przerwanie Rokowań Pokojowych

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

ale o "wzloty i upadki", typowe w takich warunkach i okolicznościach. Dziś w godzinach rannych Vance odbędzie konferencję na temat rokowań z izraelskim premierem Menachem Beginem, jutro odleci do Kairu na rozmowy z Sadatem.

Sadat, który w dwie godziny po odwołaniu swej delegacji rozmawiał telefonicznie z prezydentem Carterem, powiedział, że wznowienie konferencji jerozolimskiej będzie możliwe tylko wtedy, gdy "Izrael zmieni swój punkt widzenia" na sprawy pokoju i pokojowego porozumienia.

Egipski prezydent zapewnił, że nie planuje powrotu na ścieżkę wojenną i — co niewątpliwie jest pocieszające — zgodził się na wznowienie kairskich obrad ministrów obrony, tkwiących — jak dotąd — w martwym punkcie. Obrady te zostaną wznowione w sobotę, "jako wyraz wdzięczności dla prezydenta Cartera za jego gorące dążenie do pokoju".

W sobotę również odbędzie się sesja Parlamentu egipskiego, poświęco-

na "ujawnieniu wszystkich faktów, związanych z obecną sytuacją".

Mursi Saad el Din, rzecznik delegacji egipskiej, powiedział, że odwołanie delegacji "nie było niespodzianką" i spowodowane zostało głównie "atmosferą towarzyszącą konferencji... szeregiem oświadczeń... publicznych oświadczeń", a w szczególności zapewne przemówieniem premiera Beginna na wtorowym bankiecie.

W Washingtonie panuje przekonanie, że żadna strona nie pragnie zerwania rokowań pokojowych, rząd izraelski stwierdza, że gotów jest do wznowienia rozmów, ale jeżeli prezydent Sadat nie zmieni swej decyzji — dwumiesięczne zabiegi pokojowe trzeba będzie uznać za zakończone.

W tej sytuacji otwiera się pole do działania dla dyplomacji amerykańskiej i niewątpliwie sekretarz stanu Vance będzie starał się usunąć rozbieżności w czasie dzisiejszej rozmowy z Beginem i jutrzejszej z Sadatem.

W. Webster Nowym Szefem FBI

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

operację i poprosił o cofnięcie nominacji z uwagi na zły stan zdrowia. Twierdził się, iż rozpatrzono setki potencjalnych kandydatów aż wreszcie Bell skłonił Prezydenta do utworzenia specjalnego komitetu, który zająłby się wyłonieniem odpowiedniego kandydata.

Webster, który jest republikaninem, jest absolwentem Amherst University oraz studiował prawo na Washington Univ. w St. Louis. W latach 1959-61 był prokuratorem federalnym na wschodni okręg stanu Missouri. Później prowadził prywatną praktykę adwokacką, dopóki b. prezydent Richard Nixon nie mianował go sędzią federalnym w 1971 roku. W dwa lata później — także z nominacją — został dyrektorem FBI.

Demonstracje w Barcelonie

Madryt (UPI) — Lewicowi demonstranci obrzucili bombami zapalającymi kilka gmachów w śródmieściu Barcelony, wkrótce po analogicznym ataku, który spowodował spłonienie największej w Hiszpanii auli koncertowej, zwanej "Scala Barcelona". W pożarze tym straciła życie jedna osoba, trzy są zaginione. Pożar auli spowodowali czterej mężczyźni i jedna kobieta, którzy stłukli szklane drzwi i wrzucili do środka kilka bomb zapalających. Policja aresztowała podejrzanych o dokonanie tego zamachu.

W serii późniejszych zamachów poważnie uszkodzone zostały budynki bankowe, komisariat policji i gmach, w którym mieści się okręgowy urząd podatkowy. Ofiar w ludziach nie było, poza jednym policjantem, który doznał poparzeń.

W Madrycie dwie małe bomby eksplodowały na torach kolejki podziemnej i w gmachu Miejskiego Zarządu Komunikacyjnego.

Panika Wśród Studentek Na Florydzie

Tallahassee, Fla. (UPI) — Przedstawiciele Florida State University w Tallahassee, stolicy stanu, podają, iż w rezultacie serii makabrycznych morderstw w osiedlu akademickim, przynajmniej 12 studentek zrezygnowało tutaj z dalszych studiów natomiast znacznie więcej przeniosło się z domów akademickich i zamieszkało u krewnych i znajomych.

Policja tymczasem poszukuje bandyty, który zamordował dwie studentki i dotkliwie poblił 3 inne w ub. tygodniu. Jak na razie w śledztwie brak jakichkolwiek konkretnych poszlak.

Kalendarz Zabaw

SOBOTA, 21 STYCZNIA

Klub Borek Wielki, Nr. 132 ZKM, z Parafii Sędziszów, urządza zabawę karnawałową w sobotę, 21 stycznia, w sali St. Nicholas Banquet Hall, 2701 N. Narragansett, o 7:30 wieczorem. Orkiestra "Blue Sky". Kuchnia i bar obficie zaopatrzone. Dochód przeznaczony na dom ZKM. Zapraszamy całą Polskę. — Stefan Zabawski, prezes; Adam Ocytko, przewodniczący zabawy.

Słaba Koniunktura Przemysłu

Pittsburgh (UPI) — Blisko 6 tysięcy dalszych zwolnień z pracy wydał przemysł stalowniczy w ciągu listopada ub. roku, podnosząc tym samym liczbę wymówionych posad od czerwca 1977 r. do 33 tysięcy.

American Iron And Steel Institute podaje, iż podczas gdy w październiku stan zatrudnienia wynosił 445 tysięcy, to w listopadzie spadł on do 439 tysięcy robotników. Najwięcej straconych posad zanotowano przy tym w stanach: Pennsylvania, Ohio, Nowy York i Indiana.

Śmietniska Odpadków Radioaktywnych

Washington (UPI) — Departament Energetyczny podaje, iż powstały plany przetransportowania odpadków nuklearnych i pogrzebania ich w kopalniach soli w Nowym Meksyku oraz w głębokich grotach w stanie Washington.

Dziennik "Washington Post" podaje, iż w tym też celu odbywają się konsultacje z przedstawicielami obu stanów w Kongresie. Twierdzi się, iż ci nie oponują przeciwko powyższemu zamierzeniu, założywszy absolutne zabezpieczenie rejonów przed skażeniem radioaktywnymi odpadkami. Na cel ten przeznaczają się \$5 miliardów, z czego większość pieniędzy wyda się na pojemniki z silnego szkła, w których umieści się niebezpieczny materiał przed pogrzebaniem go na dużych głębokościach.

70 milionów galonów radioaktywnych odpadków z zakładów wojskowych znajduje się w stanie ciekłym w specjalnie skonstruowanych pojemnikach ze stali i betonu.

Kalendarzyk Posiedzeń

Tow. Miłość Wolności, Grupa 1424 ZNP odbędzie swe posiedzenie wyborcze w piątek, 20 stycznia, w sali Veteran's Hall, 2532 W. Fullerton Ave., o 1:30 po południu. Po wyborach — instalacja nowego zarządu. Prosimy o liczne przybycie. — Stanisława Tylicka, prezeska; B. Dydak, sekr. prot.

Tow. Synowie Wolności Grupa 694 ZNP odbędzie swe posiedzenie miesięczne wraz z instalacją zarządu na rok 1978 w piątek, 20 stycznia, w Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave., o 8 wieczorem.

Przysięgę odbierze członek ZNP, po czym odbędzie się krótki program. Komitet przygotował smaczny poczęstunek.

Zarząd wraz z komitetem prosi o jak najliczniejszy udział. — Piotr Marud, prezes; Wiesław Kowalski, sekr. prot.

NIEDZIELA, 22 STYCZNIA

Klub Pojawian odbędzie wyborcze posiedzenie w niedzielę, 22 stycznia, w sali przy 2258 N. Mango, o 2:30 po południu. Prosimy wszystkich członków o obecność.

Jan Rebacz, prezes; Władysław Pniak, sekr. prot.

Klub Pilzno i Okolice zawiadamia członków, iż w niedzielę, 22 stycznia odbędzie się instalacja zarządu, w sali Kościuszk Park, 2732 N. Avers, o 2 po południu. Po zebraniu, przyjęcie. Prosimy o liczne przybycie.

Zofia Płekoś, prezeska; Karolina Grzebień, sekr.

Tow. Postęp, Gr. 500 ZNP, odbędzie posiedzenie roczne w niedzielę, 22 stycznia, w sali Domu Polskiego, 11937 S. Michigan, o 2 po południu. Liczne sprawy do załatwienia. Prosimy członków o przybycie. Po zebraniu nastąpi instalacja zarządu na 1978 r. Podana będzie przekąska i lampka wina. — R. Jendryszek, prezes; S. Wodka, sekr. prot.

Klub Dolega odbędzie posiedzenie w niedzielę, 22 stycznia w dużej sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont, o 2 po południu. Prosimy wszystkich członków, którzy będą obecni, o uprzednie zawiadomienie wiceprezesa Marii Bandur, 889-0751. — W. Sowa, prezes; S. Gajos, sekr.

Klub Pojawian odbędzie posiedzenie wyborcze w niedzielę, 22 stycznia, w sali pnr. 2258 N. Mango, o 2:30 po południu. Obecność wszystkich członków jest obowiązkowa. — Jan Rebacz, prezes; Władysław Pniak, sekr. prot.

★ Pomoc Domowa

CLEANING LADY

One day per week. Steady. Private home. Some English necessary. References.

676-0737

OGOLNE sprzątanie i pranie. 5 dni w tygodniu. Od czasu do czasu opieka nad dziećmi. Zamieszkać. Własny pokój i \$100 tygodniowo. Okolica Long Grove — Barrington. 438-3878.

WOMAN for cleaning — ironing. 2700 West — 7100 North. Thursday or Friday. 338-0358.

OPIEKUNKA do dwojga małych dzieci. 5 dni. Dzwonić po 7 wieczorem. 227-2719

GOSPODYNIA

5 lub 6 dni w tygodniu. Własny pokój, łazienka, telewizor. 2 dzieci: 8 i 4 lata. Dom w Glencoe. Musi choć trochę mówić i rozumieć po angielsku. Dzwonić po angielsku: 835-3648

POTRZEBNA pani do 2-letniej dziewczynki od poniedziałku do piątku. Może zamieszkać. Dzwonić po 6-ej: 775-6625

POTRZEBNA kobieta do pomocy w domu i przy dzieciach. 8 rano — 5 po poł. 685-7871.

HOUSEKEEPER, experienced with references, live-in, cleaning, laundry, cooking. Mon.-Fri. Northbrook. 272-6125

GENERAL HOUSEWORK. Lovely home, modern conveniences. Own room, bath, TV. Live in. 5 days. Good salary. Must speak English. 275-0842.

GLENVIEW 2 dni w tygodniu. Własny środek transportu. Wymagane referencje. 729-7605

GOSPODYNIA \$100-\$125 TYGODNIOWO Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni

ARDEN'S AGENCY 6934 N. Glenwood Dzwonić po angielsku: 465-1241 lub 824-1843

LIVE IN HOUSEKEEPER—CHILD CARE

Two school age children 5 & 7. Own room, bath. Salary open. Recent references. Some English necessary. Good home for right person. Southwest Suburb. 236-3446 Mon. through Fri.

CHILD LOVING HOUSEKEEPER

For Highland Park home. Must speak English. Not a live in position. 432-9096 after 7 P.M.

WOMAN

Needed for GENERAL HOUSEWORK and CARE for 1 year old child (Northside) LIVE IN OURN ROOM and BATH Call After 7 P.M. 549-7973

Professional Couple in Lincoln Park Area

LIVE IN HOUSEKEEPER

5 day week, permanent, must like small children. Own room, bath & TV. Good salary & home for right person. Recent references. Some English necessary. 935-4286 anytime

LIVE IN AIDE

Need woman to assist an ill 57 yr. old Polish woman in her home in the Midway Airport area. Room & board plus salary. Call Son Paul.

357-5553

Potrzebna GOSPODYNIA

do pracy w domu przez 5 dni w tygodniu. Angielski niewymagany. \$80 tygodniowo. Dzwonić po 6 po poł. w języku angielskim: Tel.: 677-8050

★ Praca

MANAGER

ASST PLANT MANAGER

Large wooden dinette manufacturer seeks experienced manager to assist plant manager in running production facility. Salary open. Applicants must send resume. Require experience in supervising large assembly plant type production. Wood furniture experience helpful.

UNIVERSAL FURNITURE INDUSTRIES 7761 S. Meade Bedford Park, IL. 60638

POTRZEBNA OSOBA

ZNAJĄCA DOBRZE JEZYK POLSKI I ANGLIEJSKI

Z umiejętnością pisania na maszynie do pracy biurowej. Wszystkie świadczenia.

Zgłoszenia Osobie Do:

DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

1201 N. Milwaukee Ave. (Narożnik Division Ul.) W Godzinach od 8 Rano - 3 Południu



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój, brat nasz i kolega nasz, śp.

Stefan Maćkow

po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 18-go stycznia 1978 roku, o godzinie 7:50 rano w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Tekli, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę rodzinną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Katarzyna, matka; Stanisław i Józef, bracia; wraz z rodzinami w Polsce oraz bliscy koledzy w Chicago.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 774-4100. (19-20)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, i dziadek nasz, śp.

Edward J. Janikowski

(brat śp. Anny Rogalskiej)

po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 16-go stycznia 1978 roku, o godzinie 9:42 wieczorem w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 stycznia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski Funeral Home pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła św. Wacława. Msza o godz. 10-ej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę rodzinną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józefa (z domu Gozdecki), żona; Joanna (Edward) Gallagher, Patrycja Ann (Ludwik) Tyska, Diana Teresa (Edward) Crane, córki i zięciowie; Harry (Maria) Janikowski, brat i bratowa; Adela Atzel, siostra; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Casey Laskowski Funeral Home, telefon 777-6300. (18-19)

Wydział Prawa Uniw. Chicagowskiego Oskarżony o Dyskryminację Przy Przyjmowaniu Nowych Pracowników

Federalny Departament Zdrowia, Edukacji i Opieki Społecznej oskarżył Wydział Prawa Uniwersytetu chicagowskiego o to, że nie podjął żadnych konkretnych kroków w celu przeprowadzenia naboru i zatrudnienia na stanowiskach wykładowców kandydatów z grup mniejszości narodowych i kobiet. Chodzi tu o kluczowe pozycje uczelnie. Natomiast chicagowski oddział tego departamentu wystąpił z zarzutami, że podobne zjawisko ma miejsce, jeżeli chodzi o przyjmowanie pracowników na stanowiska asystentów.

Oskarżenia te są wynikiem rocznego dochodzenia prowadzonego na podstawie zażalenia złożonego przez Stowarzyszenie Kobiet-Prawników przeciwko Uniwersytetowi chicagowskiemu. Reprezentacja organizacji w ko-

mentarzu do wyników dochodzenia orzekła, że potwierdziły one jej zarzuty, że jak to jest od dawna, szkoły prawnicze wybierają spośród kandydatów na wykładowców mężczyzn i białych, pomijając kobiety i kandydatów z mniejszości narodowych. Dochodzenie wykazało, że wszyscy członkowie grona profesorskiego, w liczbie 25 osób, to biali mężczyźni. Okazało się też, w ciągu kilku ostatnich lat, podczas których Uniwersytet chicagowski wykształcił wiele kobiet, które otrzymały stopnie naukowe w dziedzinie prawa, nie przyjęto żadnej z nich, na którejś z ważniejszych stanowisk na tym wydziale. Uczelnia rzadko kiedy publicznie ogłasza, że potrzebuje nowych pracowników.

W ciągu ostatnich pięciu lat tylko raz zaproponowała kobiecie przyjęcie asystentury na wydziale prawa. W tym samym czasie przyjęto natomiast do pracy czterech mężczyzn spośród białych kandydatów i zaproponowano pracę trzem innym. Nie przyjęto zaś, ani też nie zaproponowano pracy żadnemu prawnikowi spośród mniejszości narodowych.

Rzecznik uniwersytetu powiedział, że w ciągu 30 nadchodzących dni uczelnia odpowie na postawione jej zarzuty.

Dyrektor FBI w Chicago Odchodzi Na Emeryturę

William F. Beane, 52, który od września 1976 roku sprawuje funkcję dyrektora FBI w Chicago w przyszłym miesiącu odchodzi na emeryturę. W FBI przepracował on 26 lat, piastując różne funkcje w tej instytucji w Nowym Yorku, Miami, San Juan, Washington i w Chicago, gdzie zaczynał i gdzie kończył swoją karierę.

Rodzice Odpowiedzialni Za Szkody Wyrządzane Przez Dzieci

Wobec mnożących się ostatnio aktów wandalizmu i niszczenia przez dzieci i młodzież cudzego mienia zaistniała konieczność wydania przepisu prawnego który by zastrzegł stosowane kary i zapobiegł w ten sposób dalszemu rozprzestrzenianiu się tej plagi naszych czasów. W ubiegły wtorek Rada Miejska jednogłośnie zaaprobowła nowe zarządzenie, które zastrzega kary stosowane wobec młodych wandalów, a jednocześnie nakłada na ich rodziców obowiązki materialnej odpowiedzialności za wyrządzone szkody.

Zgodnie z tym zarządzeniem sędzia rozpatrujący sprawę o wandalizm przeciw nieletniemu będzie miał podstawy do nałożenia na jego rodziców obowiązku pokrycia szkody, w każdym jednak wypadku będzie to zależało od jego decyzji.

Chociaż nie uważa się, że przepis ten sam w sobie wyeliminuje ten rodzaj przestępczości w naszym mieście to można z dużym prawdopodobie-

ństwem założyć że go znacznie ograniczy. Dotychczas władze zdawały się unikać drastycznych rozwiązań. Projekt przepisu wymierzono przeciw młodocianym wandalom, zgłoszony w ubiegłym roku przez mayorą Bilandica nie zawierał klauzuli o odpowiedzialności materialnej rodziców. Obecna, surowsza postawa władz spotkała się z aprobatą mieszkańców Chicago.

Nowy miejski przepis mówi, że w przypadku uszkodzenia czy zniszczenia cudzej własności sąd będzie mógł skazać winowajcę na grzywnę i do pół roku więzienia. Grzywny wynoszący będą od 50 do 300 dolarów za pierwsze przestępstwo i od 200 do 500 dolarów za powtórzenie go.

Zarządzenie miejskie zostało oparte o podobne, wprowadzone wcześniej na przedmieściach. Doświadczenie wykazało, że zaostrezenie sąd będzie wpłynęło na obniżenie ilości wypadków wandalizmu, co daje nadzieję, że również w Chicago sytuacja pod tym względem ulegnie poprawie.

Zabójca Policjanta Skazany Na 200 Do 600 Lat Więzienia

Członek gangu młodzieżowego został we wtorek skazany na 200 do 600 lat pozbawienia wolności za morderstwo, jakie w 1976 roku dokonał na osobie policjanta chicagowskiego, 36-letniego Terrence Loftusa'a.

19-letni Ronald Carrasquillo, 3050 W. Belmont Ave., został skazany przez sędziego kryminalnego, Frank J. Wilsona, który w grudniu ub. r., uznał go winnym morderstwa, po sześciomiesięcznym procesie. Asystent prokuratora stanowego, Thomas Breen powiedział: "Jego czyn, jak większość morderstw, był czynem tchórzliwym". Pomimo pozornie wysokiego wyroku, Carrasquillo może, poprzez warunkowe zwolnienie, znaleźć się na wolności po odsiedzeniu jedenastu lat.

Loftus, który przez 15 lat pracował w departamencie policji, ostatnio w jednostce taktycznej okręgu policyjnego przy ulicy Shakespear, znajdował się w drodze do

domu 10 października 1976 r., kiedy to w pobliżu ulic Fullerton i Central Park zauważył bandę bijących się wyrostków i usiłował interweniować. Podczas szamotania, jakie nastąpiło, Carrasquillo oddał cztery strzały raniąc Loftusa'a w głowę. Policjant zmarł dwa dni później w szpitalu Sw. Elżbiety.

Zeznając podczas rozprawy, Carrasquillo utrzymywał, iż strzelając, mierzył co najmniej 30 stóp ponad głowy bijących się celem rozproszenia gangu i "przestraszenia człowieka (Loftusa'a), który zmagał się z moim przyjacielem". W domu Carrasquillo policja znalazła później dużą ilość broni palnej, w tym 32-kalibrowy pistolet, którym Carrasquillo śmiertelnie ranił Loftusa'a.

Carrasquillo, który od czasu oskarżenia go o morderstwo znajdował się w powiatowym więzieniu, z kamienną twarzą wysłuchał wyroku pozbawiającego go wolności.



TOKIO. — Senator U.S., S. I. Hayakawa (R. Calif.) — po lewej — spotkał się tu z premierem Japonii, Takeo Fukudą. Przedmiotem rozmowy były sprawy handlu między obu krajami oraz projekt wymiany studentów wydziałów handlu i ekonomii.

Vrdolyak Zeznaje Przed Federalną Ławą Przysięgłych

W związku z będącym stale jeszcze w toku śledztwem w sprawie arobaty udzielonej przez Radę miejską przedsiębiorstwom taksówkowym na podniesienie taryfy, w piątek zeznał przed federalną wielką ławą przysięgłych radny Edward Vrdolyak. Przesłuchanie trwało ponad 3 godziny.

Aczkolwiek Vrdolyak odmówił jakichkolwiek komentarzy na ten temat, nie potwierdził nawet, że przesłuchanie w ogóle miało miejsce, uważa się, że zeznał na okoliczność swego pośredniczenia między władzami Checker Motors Corp. i Yellow Cab Co., przedsiębiorstwami skupiającymi 80% wszystkich taksówek w Chicago, a Zarządem miasta. Jedyna wypowiedź, jaką udało się dziennikarzom od Vrdolyaka uzyskać brzmiała: "podobnie jak poprzednio stwierdzam, że nie zrobiłem niczego zasługującego na nagane."

Wydaje się jednak, że wypowiedzi byłego komisarza do spraw ochrony interesów konsumenta, Jany Byrne, znajdują potwierdzenie w faktach. Przypominamy, iż oskarżyła ona mayorę Bilandica o stronniczość i pro-

tekcyjną rolę w stosunku do wymienionych firm taksówkowych i ułatwienie im uzyskania nieuzasadnionej żadnymi względami zgody na podniesienie opłat taksówkowych, a Vrdolyaka o pośredniczenie w tej sprawie.

Zeznając wcześniej przed tą samą ławą przysięgłych pani Byrne ujawniła na podstawie swoich zapisków i notatek, że w kwietniu 1976 roku Vrdolyak zjawił się w jej biurze prosiąc, aby spotkała się z dyrektorem Checker Motors, Davidem Markin dla omówienia sprawy zawieszonych przez nią 261 licencji taksówkowych. Markin w swych zeznaniach potwierdził, że prosił Vrdolyaka o skontaktowanie go z panią Byrne. W świetle tych zeznań rola Vrdolyaka jako pośrednika wydaje się nie budzić żadnych wątpliwości, a ponieważ wystąpił jako mediator między Markinem a komisarzem Byrne w sprawie licencji można przyjąć, że podobną rolę odegrał również w sprawie o podniesienie taryfy, taksówkowej, latem ubiegłego roku.

Śledztwo trwa.

Naruszenie Przepisów Bezpieczeństwa w Przedszkolu

Kierowniczka przedszkola przy 444 N. Lake Shore dr., Alice Craig, została we wtorek skazana przez sędziego sądu okręgowego Wallace Kargmana na grzywnę w wysokości \$200 za nielegalne prowadzenie przedszkola i naruszenie 13 przepisów miejskich dotyczących ośrodków opieki nad dziećmi. Jest to już trzeci wypadek naruszenia prawa przez Craig w ostatnich pięciu latach.

W 1973 roku, Craig zapłaciła grzywnę w wysokości \$520 za prowadzenie przedszkola przy 600 McClurg Court bez upoważnienia i przy niedostatecznej liczbie wychowawców. Również w 1973 r., Craig została zmuszona przez władze do zlikwidowania innego przedszkola, którym zarządzała, mieszczącego się przy ulicach Burton i Astor, za pogwałcenie licznych przepisów bezpieczeństwa.

Zeznając we wtorek, Craig utrzymywała, iż ośrodek, który prowadzi obecnie w budynku przy ulicy Lake Shore nie jest przedszkolem, lecz obozem młodzieżowym. W sierpniu ub. r. Craig otrzymała od Stanowego Departamentu Zdrowia licencję stanową na prowadzenie obozu młodzieżowego, oświadczyła więc, iż jest to dostatecznym dowodem że ośrodek na Lake Shore nie był przedszkolem, zatem żadnych przepisów nie naruszyła.

W Styczniu Sześć Razy Zawiódł Komputer Na O'Hare

Przed Sądem Federalnym toczy się obecnie sprawa wniesiona przez 60 pracowników kontroli ruchu samolotów na lotnisku O'Hare, którzy wnoszą o poprawę warunków pracy, skrócenie jej z 40 do 32 godzin tygodniowo i polepszenie jakości pomocniczych urządzeń pomiarowych.

Przy tej okazji zeznał między innymi Warren Weber z Federalnej Administracji Lotnictwa (Federal Aviation Administration), który powiedział sądowi, iż w styczniu b.r. sześciokrotnie uległ awarii komputer, zainstalowany na O'Hare, kontrolujący położenie zbliżających się lub oddalających z lotniska samolotów. Urządzenia trwały 15 sekundy, najurządzenia trwały 25 sekundy, najdłuższa, która zdarzyła się w poniedziałek, aż 73 minuty.

W roku 1976 nastąpiło około 20 awarii, w zeszłym roku ich liczba się

ła. Sędzia Kargman orzekł jednak, iż ośrodek, którym Craig zarządza, ograniczał swe działania opiekując się wyłącznie do dzieci w wieku 3 do 7 lat — lat przedszkolnych — i że "dzieci pozostające pod opieką Craig przebywały wewnątrz budynku, nie można więc nazwać ośrodka tego obozem".

Inspektorzy z miejskiej służby zdrowia zeznali, iż podczas dwóch ostatnich inspekcji przedszkola stwierdzono brak pomieszczeń sypialnych i jadalnych, a pomieszczenia higieniczne znajdowały się na innym piętrze. Maluchy zmuszane były do korzystania z windy samoobsługowej, bez nadzoru wychowawczyń, w drodze do toalety i z powrotem. Prawo miejskie wymaga, aby pomieszczenia higieniczne znajdowały się "w pobliżu sali rekreacyjnej" i były łatwo dostępne — zeznali inspektorzy.

Władze miejskie oświadczyły, iż Craig musi wprowadzić liczne ulepszenia w budynku na Lake Shore, zanim otrzymała zezwolenie na założenie tam przedszkola. Manual Port, asystent miejskiego radcy prawnego oświadczył, iż wszystkie ośrodki, jakie Craig założy w przyszłości będą poddawane częstym, wnikliwym inspekcjom.

podwoiła, tegoroczny styczeń zaś okazał się szczególnie niefortunny. Weber wyraził obawę, że jeśli przerwy w pracy komputera będą się nadal powtarzać może dojść do katastrofy. Richard L. Scholtz, prezes zawodowej organizacji kontrolerów ruchu na O'Hare stwierdził, iż zawodowe urządzenia komputerowe przyczyniają się do wzmożenia napięcia nerwowego ludzi odpowiedzialnych za przyjmowanie i wypuszczanie samolotów — pracowników wieży kontrolnej. Z kolei ich zdenerwowanie odbić się może na bezpieczeństwie lotniska.

Weber, który sam był kontrolerem ruchu na lotniskach przez 20 lat powiedział, że jego zdaniem warunki pracy są obecnie mimo wszystko znacznie lepsze niż były kiedykolwiek w przeszłości, a komputer, na którego działanie tak się narzekają, przez 99.5% czasu pracy działa bez zarzutu.

Samochody z Przedmieść Łatwiejszym Łupem Złodziei

Legendarny Willie Sutton, który rabował banki, mawiał, że dlatego to robi, bo w nich właśnie są pieniądze. Chicagoscscy złodzieje samochodów trawestują to powiedzenie zwracając się w stronę zamożnych przedmieść, ponieważ na nich właśnie znajdują to, czego szukają.

Dyrektor wykonawczy Chicagowskiej Komisji d/s Przestępczości, Stephen A. Schiller, uważa, że nie chodzi tu tylko o to, że przedmieścia są bogate, a ich mieszkańcy jeżdżą drogimi i luksusowymi samochodami. Przedmieścia oferują złodziejom olbrzymie możliwości w prowadzeniu ich procedur ułatwiają kradzież. Na przykład parkingi wielkich centrów handlowych są doskonałym "miejscem pracy" dla złodzieja. Może sobie tutaj wybrać dokładnie taki model samochodu, jakiego szuka. Centra te otwarte są do późnych godzin wieczornych i zapewniają złodziejom spokojny przegląd samochodów i wyjazd w skradzionym wozie pod osłoną nocy.

W pierwszych dziewięciu miesiącach 1977 roku skradziono w Chicago 23,985 samochodów, na przedmieściach należących do powiatu Cook 9,013 samochodów. W tym samym czasie 1976 roku w Chicago ukradziono 24,016 samochodów, a na przedmieściach 7,297. Wyraźnie więc widać, że złodzieje przenoszą się z upraniem swojego proceduru na przedmieścia.

Schiller uważa, że wzrost liczby kradzieży samochodów w okolicach Chicago i spora liczba kradzieży w mieście mogą mieć związek z rozwojem działalności syndykatu przestępczego, który zajmuje się "interese" demontowania skradzionych samochodów i sprzedawania części. Zajęcie to, jak utrzymują władze, jest bardzo popłatne.

Dawniej szeroko rozprzestrzeniony był proceder przemycania skradzio-

Dr Williams Postawiony w Stan Oskarżenia

Dr Karl Williams, 48, z Gary, który — jak już donosiliśmy — zarzuca się, że usiłował spowodować śmierć dziennikarza z Gary Post News przez wynajęcie płatnego mordercy, został w poniedziałek formalnie postawiony w stan oskarżenia pod zarzutem sprzedawania recept na narkotyki. W miejscowych aptekach przeprowadza się kontrolę związaną z tą sprawą.

Na kilka godzin przed tym oskarżeniem Williams złożył \$70,000 kaucji za zwolnienie w związku ze sprawą o usiłowanie zabójstwa.

Policjant Postrzelił Młodocianego Złodzieja

W dniu wczorajszym policjant postrzelił szesnastoletniego złodzieja, który wraz z trzema towarzyszami obrabował mieszkanie przy 430 W. 70 ulicy. Zawiadomiony przez przypadkowego przechodnia, że 4 młodych ludzi wynosi meble z pobliskiego budynku udał się pod wskazany adres, spostrzegł złodziei i polecił im się zatrzymać. Gdy nie posłuchali polecenia strzelił, raniąc w biodro Ishmella Winfrey'a, 16.

Aresztowano również trzech pozostałych rabusiów, dwóch szesnastoletków i jednego w wieku 15 lat.

Winfrey, mimo młodego wieku był już aresztowany 20 razy.

Autobusy Szkolne

Ogół kierowców samochodowych powinien zdawać sobie sprawę, że w przepisach o ruchu samochodowym została przeprowadzona ważna zmiana. Chodzi tu o prawo pierwszeństwa autobusów szkolnych.

Wymijanie autobusów szkolnych, gdy one stoją dla zabrania czy też wysiadania młodzieży szkolnej, jest — według nowego prawa — zabronione. Młodzież szkolna, wsiadając do autobusów, albo też wysiadając z nich, przebiegała jezdnię, a tym samym narażała się na przejechanie. Często młodzież przechodziła jezdnię przed frontem stojącego autobusu szkolnego, nie zdając sobie sprawy z sytuacji na jezdni w ruchu ze strony przeciwnej. Szoferzy autobusów szkolnych nie mogą w pełni, widzieć sytuacji na jezdni, aby uchronić młodzież przed wypadkami.

Nowe prawo wyraźnie ustala, że kierowcy samochodów muszą zatrzymać się, gdy jadą za autobusami szkolnymi, stojącymi dla zabrania czy też wysiadania młodzieży. Nie stosowanie się do tego przepisu stanowi poważne naruszenie prawa i będzie karane zawieszeniem prawa jazdy.

nach samochodów do innych stanów. Ponieważ jest on dość skomplikowany, sprytniejsi przestępcy przetrzymali się na przynosząc znaczne dochody a mniej ryzykowni i skomplikowany interes — skradzione samochody, po zdemontowaniu na części podruca się na cmentarzyskach starych samochodów; części, które nie noszą na sobie numerów seryjnych, takie jak maski, zderzaki, siedzenia, oczywiście odbiorniki radiowe, można spokojnie sprzedać. Silniki na ogół pozostają we wrakach wywożonych na cmentarzyska.

Drogocenna Wiolonczela Skradziona

Burr Ridge, Il. (UPI) — Ciepłarówka w której znajdowały się instrumenty muzyczne o wartości \$30,000, należące do jugosłowiańskiej orkiestry "Dubrovnik Festival Orchestra," została skradziona w niedzielę z przedmotelu w Burr Ridge. Porzuconą ciepłarówkę znaleziono w śróde wieżorem na autostradzie międzystanowej, instrumentów (w tym włoska wiolonczela licząca 150 lat, której wartość oceniono na \$15,000) nie odnaleziono.

Dochodzenia w Więzieniu Powiatowym

Władze śledcze prowadzą dochodzenia w związku z zabójstwem dokonanym na Monroe Brooks, 35. Podczas odsiadki kary w więzieniu powiatowym został on śmiertelnie ranny nożem i zmarł w szpitalu.

Podczas rewizji znaleziono w jednej z sal więziennych tyłek z zaostrożnym końcem. Nie ma żadnych dowodów na to, że ona właśnie została użyta jako narzędzie zbrodni.

Zabrakło Węgla Na... Kapitolu

Administracja kompleksu budynków stanowego Kapitolu w Springfield przetrzebiła się na kosztowny olej do ogrzewania pomieszczeń, ponieważ wyczerpały się zimowe zapasy węgla. Małe pomieszczenia składowe na węgiel nie mieszczą całej potrzebnej na zimę ilości, a uzupełnienie zapasów uniemożliwił ostatni strajk górników.

Ogrzewanie olejem jest o 46% droższe od ogrzewania węglowego.

Serbski Redaktor Popelniał Samobójstwo

Policja uważa, że serbski lekarz i dziennikarz, Michael D. Naumovic, który zginął kilka dni temu najprawdopodobniej popelniał samobójstwo. Samochód jego wpadł do rzeki Chicago rozbijając żelazną barierkę wysokości 3 stóp. Wypadek, uważa policja, był spowodowany rozmyślnie. Bezpośrednią przyczyną śmierci było utonięcie. Początkowo przypuszczano, że przed samym wypadkiem Naumovic mógł doznać ataku serca.

Wypadek Na Przejeździe Kolejowym

Donald E. Rodgers, 51, zginął w wypadku, kiedy jego furgonetka wpadła pod pociąg na przejeździe kolejowym w pobliżu Tolono. Próbował on przejechać przez tory, mimo, że szlabany na przejeździe już były opuszczane. Prawdopodobnie zginął na miejscu.

Pożar w Budynku Mieszkaniowym

W Danville w jednym z domów dla ubogiej ludności wybuchł pożar, który spowodował poważne zniszczenia. Wszyscy lokatorzy z 12 mieszkań zostali w porę ewakuowani. Jeden z policjantów, który pilnował porządku na miejscu katastrofy i dwóch mieszkańców domu zostało lekko rannych i zabranych do szpitala.

Nieuczciwi Farmaceuci Nie Pozostaną Bezkarani

Jak podawaliśmy przed kilku dniami Sąd Okręgowy dla powiatu Cook orzekł, że odebranie licencji dwu farmaceutom, oskarżonym o wręczanie łapówek przedstawicielom domu starców dla uzyskania zamówień na leki dla pacjentów Medicare było nielegalne i zlecił zwrócenie ich.

Obecnie władze stanowe zamierzają wystąpić do Sądu Najwyższego z wnioskiem o uchylenie orzeczenia sądu niższej instancji. Zwrot licencji stworzyłby niebezpieczny precedens — nieuczciwość nie może pozostać bezkarna.

Obaj farmaceuci przyznali się do winy, zostali skazani na 30 dni więzienia i \$3,000 grzywny. Do chwili rozpatrzenia sprawy przez Sąd Najwyższy mają prawo wykonywania zawodu.



SEUL. — Koreański milioner, Tongsun Park (po prawej) opuszcza w towarzystwie swego adwokata, Amerykanina, Williama Hundley'a gmach prokuratury w Seulu, gdzie zeznał w skandalicznej sprawie łapówek wręczanych przez Koreańczyków amerykańskim kongresmanom i senatorom. Przesłuchanie prowadzone było przez amerykańskie władze śledcze. (UPI)